

umas



ZAWSZE GOTOWI NIEŚĆ RATUNEK

TEMAT
NUMERU

O obchodach święta przeczytasz na str. 11.

WIOSENNE HARCE

Łabędzie już wysiadują jaja. Jeden patroluje i przegania intruzów, by nikt nie niepokoił ptaka w gnieździe. W tym wypadku za intruza została uznana kaczka. Cały czas na stawku trwa gonitwa. Warto przyjść z dziećmi i pokazać gniazdo, ale spokojnie, nie niepokojąc zwierząt. Niech najmłodszy uczy się piękna przyrody. Tej prawdziwej. Nie z telewizora czy komputera. Bo to, co widzimy w telewizji, mamy za płótem.

NASZO ŚLONSKO GOSPODYNI

Angela Skupień i Teresa Parzych laureatkami konkursu (czytaj na str. 10).



Fot. ks. J. Wilczek



Fot. J. Psota

w numerze:

- XIX SESJA RADY GMINY GORZYCE** 3
- ŁATWOPALNA PLANETA** 6
- EURO 2012 TUŻ...TUŻ** 7
- GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU** 8
- NIE MA PIENIĘDZY NA INWESTYCJE W GORZYCACH?** 9
- DOBRA ENERGIA DLA WSZYSTKICH** 12
- KOLEJNE DERBY NIEROZSTRZYgniĘTE** 18

TRZECIOMAJOWA PROCESJA DO KAPLICY „NA ŹRÓDLE”

O procesji przeczytasz na str. 9.



Fot. ks. J. Wilczek

Na czele po raz pierwszy w historii szła banderia konna, co dodało splendoru tej uroczystości i budziło podziw uczestników, ale także gości i obserwatorów.

ZAWSZE GOTOWI NIEŚĆ RATUNEK

O obchodach tegorocznego święta strażackiego przeczytasz na str. 11.



Fot. L. Ganita

Na uroczystościach były obecne wszystkie jednostki OSP z terenu gminy Gorzyce.

DOSTOJNI JUBILACI

O jubilatych przeczytasz więcej na str. 17.



Fot. T. Grzegorzek



Diaamentowe gody obchodzili państwo Jabłońscy



Julian Bojanowski (z lewej) obchodził 90 urodziny.

Swoje 95 urodziny obchodziła pani Helena Koziół z Turzy Śląskiej.

BOISKO NA WYŻSZYM POZIOMIE



Fot. A. Sitek

Boisko Klubu Sportowego „Unia” Turza Śląska wymaga głębokiej modernizacji. I to w sensie dosłownym, bo różnica poziomów murawy wynosi ok. 2 m.

Firma FOBUD Tomasza Fryderskiego z Markłowic, 24 kwietnia 2012 roku, rozpoczęła prace na płycie boiska, którą od strony zachodniej trzeba podwyższyc o 1 m, a wschodniej obniżyć o 1 m. Stąd konieczność postawienia muru oporowego o wysokości 1,2 m. Boisko będzie wydłużone o 8 m i poszerzone o 5 m, tak aby wymiarami 57 m x 100 m odpowiadały wymaganiom przepisów (nawet dla IV Ligi).

Widownia zostanie zmodernizowana i wyposażona w 696 miejsc siedzących oraz 36 miejsc stojących i dla niepełnosprawnych na wózkach. Cały teren wymaga drenowania, uporządkowania i zagospodarowania. Później ma powstać plac zabaw dla dzieci, boisko do siatkówki plażowej i zadaszenie miejsca do grillowania.

Jeżeli planowany na 31.08.2012 roku termin wykonania prac zostanie dotrzymany, to uroczyste oddanie wraz z festywnym nastąpi w pierwszą sobotę września.

A. Sitek

MAŁE DERBY GMINY



Fot. A. Nowak



W hitowym spotkaniu ligi juniorów, piłkarze „Czarnych” Gorzyce pokonali zespół „Unii” Turza Śl. 3:2. Bramki dla Czarnych Gorzyce zdobyli Mateusz Skrzyszowski (26, 56) i Krzysztof Warło (30), natomiast dla drużyny Unii Turza Piotr Sitek (23, 80).

REGIONALNY KONKURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO



Fot. J. Psota

Uroczystość wręczenia nagród laureatom „VII Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego 2012” odbyła się 23 kwietnia w SP w Olzie.

W tegorocznej edycji konkursu laureaci trzech pierwszych miejsc w kategorii klas szóstych zostaną przyjęci do gimnazjów powiatu wodzisławskiego do klas z rozszerzonym programem j. angielskiego bez potrzeby zdawania egzaminu z tego języka.

Z naszej gminy w tym konkursie II miejsce zajęła Kinga Widenka z SP w Gorzycach w kategorii klas czwar-

tych, a Marta Kasperczyk również z SP w Gorzycach miejsce V w kategorii klas szóstych.

W klasyfikacji „I Międzyregionalnego Konkursu Języka Angielskiego 2012”, który zorganizowano w ramach tegorocznego powiatowego, w kategorii klas czwartych - II miejsca zajęła Kinga Widenka (SP w Gorzycach), a IX Karolina Szczęch z SP w Czyżowicach). W kategorii klas szóstych, VII miejsce zajęła Marta Kasperczyk z SP w Gorzycach.

Jan Psota

NASZO ŚLONSKO GOSPODYNI



Fot. J. Psota

Zespół Śpiewająca Rodzinka z gorzyckiego WDK uświetnił galę swoim występem. Z lewej: Uczestniczki konkursu.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 30 kwietnia w sali widowiskowej gorzyckiego DPS. Oprócz oficjalnej ceremonii wręczenia, w części artystycznej wystąpiła „Śpiewająca rodzinka z WDK Gorzyce”. Był jeszcze poczęstunek, ale z nieznanymi mi powodów, połowa przygotowanych stolików na sali świeciła pustką.

POWIATOWY LIDER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

O gali przeczytasz na str. 10.



Przedstawiciele firmy „Rekpol”.



Fot. W. Langrzyk

Statuetkę otrzymała także firma Jana Worka (na zdj. z prawej) z Czyżowic.

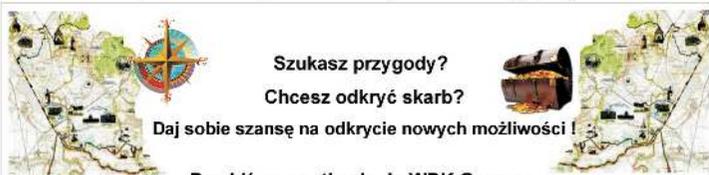


O oprawę artystyczną zadbała orkiestra rozrywkowa gminy Gorzyce pod kierunkiem Henryka Krótkiego (działająca przy WDK Czyżowice) oraz zespół Olzanki z Ireną Witek-Bugłą (działający przy WDK Olza) i zespół Coral z Błuszczowa.

reklama

W WDK GORZYCE rusza projekt finansowany przez
AKADEMIĘ ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE pt:

Odkrywamy walory naszej gminy
Questing edukuje i integruje



Przyjdź na spotkanie do WDK Gorzyce,
a zostaniesz UCZESTNIKIEM FASCYNUJĄCEJ PRZYGODY,
POSZUKIWACZEM SKARBÓW I ODKRYWCĄ TAJEMNIC NASZEGO REGIONU!

15 czerwiec, godz. 17.00. WDK Gorzyce, ul. M. Kopernika 8. Tel. 32 4511 687



Program Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
CAŁODOBOWY
Dzierżęga**
tel. 0 501 169 465

www.dzierzega.wb.pl
Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasilek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. 26 Marca
(obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133
tel. 0 502 424 577

od redakcji

Prawdziwe tłumy miłośników jazdy na dwóch kółkach wzięły udział w Powiatowym Rajdzie Rowerowym i Złocie Miłośników Turystyki. Znakomicie zorganizowana impreza przyciągnęła całe rodziny. Nie brakowało uśmiechniętych emerytów i rodziców z małymi dziećmi, a także młodzieży. Prawdziwy patriotyzm jutra. Umiłowanie ojczyzny najlepiej kształtować w nowoczesny sposób: radośnie, aktywnie, przez kształto-

wanie przywiązania do ziemi rodzinnej.

Tereny, po których wiodła trasa rajdu, należą do najbardziej atrakcyjnych pod względem krajobrazowym i przyrodniczym na całym Górnym Śląsku. Potężna, bo licząca ponad 400 osób grupa uczestników przejechała m.in. ul. Wodzisławską w Turzy Śl., ul. Raciborską i Wiejską w Gorzycach, ul. Wiejską w Uchylsku oraz ulicami Wiejską, Szkolną, Dworcową i Kolejową w Olzie.

Rowerzyści mogli podziwiać krajobraz skraju Płaskowizny Rybnickiego i dolin Olzy oraz Odry. Meta rajdu znajdowała się na terenie ośrodka wypoczynkowego w Olzie. Sprzyjała pogoda. Piękne niebo, chce się pedałowac.

Nie będę się dalej zachwycał. Przytoczę jedynie fragment zasłyszanej mimochodem rozmowy telefonicznej jednego z uczestników: *Nie uwierzysz gdzie jestem. Nad jeziorem. Na plaży. Dzie-*

ci w wodzie. Jem kielbasę z grilla. Niesamowite...

Zachęcając do aktywnego wykorzystania każdej wolnej chwili, polecam lekturę „U Nas”, w którym - jak co miesiąc - znajdują Państwo wiele materiałów poświęconych naszej małej Ojczyźnie.

Daniel Jakubczyk



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

XIX SESJA RADY GMINY GORZYCE

26 kwietnia br. w Gorzycach, odbyła się XIX Sesja Rady Gminy Gorzyce.

Rada Gminy podjęła n.w. uchwały:

– uchwała nr XIX/134/12 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2012 rok;

– uchwała nr XIX/135/12 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2012-2023;

– uchwała nr XIX/136/12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wodzisławskiemu na realizację zadań z zakresu administrowania drogami;

– uchwała nr XIX/137/12 w sprawie przyjęcia Programu Zdrowotnego „Kompleksowa Rehabilitacja i Terapia Dzieci Niepełnosprawnych z terenu Gminy Gorzyce na lata 2012-2016”;

– uchwała nr XIX/138/12 w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu oddania nieruchomości w trwałe zarząd Gminnemu Ośrodkowi Turystyki, Sportu i Rekreacji „Nautica” w Gorzycach;

– uchwała nr XIX/139/12 w sprawie nadania nazwy drodze położonej w miejscowości Bluszczów;

– uchwała nr XIX/140/12 w sprawie nadania nazwy drodze położonej w miejscowości Bluszczów;

– uchwała nr XIX/141/12 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVIII/249/10 Rady Gminy Gorzyce z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu wynagradzania nauczycieli dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Gorzyce;

– uchwała nr XIX/142/12 w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/123/12 Rady Gminy Gorzyce z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gorzyce”.

Treść uchwał dostępna jest na stronie: www.gorzyce.bip.info.pl

NAGRODY ROZDANE!

Miło nam poinformować, iż rozstrzygnięte zostały konkursy w dziedzinie kultury oraz sportu. Na mocy uchwały nr XI/72/11 Rady Gminy Gorzyce z dnia 31.08.2011 r. oraz uchwały nr XIV/92/11 Rady Gminy Gorzyce z dnia 24.11.2011 r. Wójt Gminy, po zaciągnięciu opinii komisji konkursowej, przyznał 20 nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz trzy nagrody za osiągnięcia w twórczości artystycznej.

W dziedzinie sportu zostały przyznane nagrody I, II i III stopnia oraz wyróżnienia.

Nagrodę I stopnia otrzymał Witold Tetlak.

Nagrodę II stopnia otrzymali: Bartłomiej Sito, Dawid Kuczaty, Marcin Łaski, Adam Monitor, Tomasz Jurczyk, Marcin Kołoczek, Martyna Bronek.

Nagrodę III stopnia otrzymali: Kacper Blanik, Magdalena Krótki, Alicja Adamska, Dominika Bura, Jacek Wuwer, Zuzanna Gajtkowska, Benjamin Kucza, Martyna Pieczka, Natalia Musioł, Maria Sito.

Wyróżnienia przyznano trenerom: Robertowi Knapikowi i Czesławowi Wawrzyszczemu.

W dziedzinie kultury, nagrodę otrzymali: redakcja gazety „U Nas”, „Śpiewająca rodzinka” oraz Barbara Grobelny.

Wręczenie nagród nastąpi na uroczystej gali, która odbędzie się 14 czerwca br. w Wiejskim Domu Kultury w Gorzycach.

Sylwetki laureatów, ich dorobek i osiągnięcia przybliżone zostaną w kolejnym numerze gazety „U Nas”.

W. Langrzyk

NOWE NAZWY ULIC W BLUSZCZOWIE

26 kwietnia br. Rada Gminy Gorzyce podjęła uchwały w sprawie nadania nazw drogom położonym w Bluszczowie.

Nowe nazwy nadano drogom położonym na terenie sołectwa Bluszczów (na granicy z sołectwem Rogów):

ulica Raciborska oraz ulica Sosnowa.

Nazwy ulic obowiązywać będą po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

W. Langrzyk

ŚRODKI NA BUDOWĘ CHODNIKÓW

Na ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę nr XIX/136/12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi wodzisławskiemu na realizację zadań z zakresu administrowania drogami. Tym samym wsparli zadania powiatu w zakresie przygotowania dokumentacji oraz budowy chodnika przy drogach powiatowych.

Na budowę chodnika wraz z kanalizacją deszczową przy ul. Mszańskiej

w Turzy Śląskiej gmina przeznaczyła 50 tys. zł (wartość zadania 100 tys. zł). Po 10 tys. zł przyznano na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę chodnika wraz z odwodnieniem w Rogowie przy ul. Wodzisławskiej (wartość zadania 25 tys. zł) oraz w Czyżowicach przy ul. Gorzyckiej (wartość zadania 20 tys. zł).

W. Langrzyk

SPIS TREŚCI

04. **EURO SPOKO...**
OKIEM MALKONTENTA

04. **CZEGO ZAZDROSZCZĘ**
LUDZIOM
SZEPTEM
O CODZIENNOŚCI

05. **KOMENTARZ**
SAMORZĄDOWY
STANISŁAW SITEK

06. **ŁATWOPALNA**
PLANETA
ZIELONYM DO GÓRY

07. **REFLEKSJE**
MAJOWEGO
WEEKENDU

08. **GENEZA I PRZEBIEG**
PLEBISCYTU NA
GÓRNYM ŚLĄSKU

09. **NIE MA PIENIĘDZY**
NA INWESTYCJE
W GORZYCACH?

10. **REKPOL Z TURZY**
ŚLĄSKIEJ ORAZ
CUKIERNIA
Z CZYŻOWIC
POWIATOWYMI
LIDERAMI
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
2011 ROK

11. **ZAWSZE GOTOWI**
NIEŚ RATUNEK

12. **DOBRA ENERGIA DLA**
WSZYSTKICH

13. **HARMONOGRAM**
IMPREZ
KULTURALNYCH

14. **AKTYWNA MAJÓWKA**
PODCZAS DŁUGIEGO
WEEKENDU

15. **KLUB PODRÓŻNIKA**
W KRAJU KWITNĄCEJ
WIŚNI

15. **MAJÓWKA Z WDK**
GORZYCE

18. **KOLEJNE DERBY**
NIEROZSTRZYgniĘTE

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 05/232/2012, e-mail: unas@gorzyce.pl, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA**: WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY**: Daniel Jakubczyk
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ**: Krystyna Okoń | **REDAKTORZY**: Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Piotr Pawlica, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY**: Tomasz Grzegorzek | **KOREKTA**: M. Musińska
WSPÓŁPRACA: T. Bracham, Cz. Czaika, M. Czerny, ks. dr H. Olszar, D. Parma, J. Rebeś, I. Sauer
NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK**: "Infopakt", tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

okiem malkontenta Jan Psota



Polityczny bojkot Euro 2012 na Ukrainie postanowiło przeprowadzić kilku wysokich polityków zachodnich i unijnych komisarzy na czele ze swoim szefem Jose Manuelem Barroso. Wszystko w obronie Pięknej Julii, którą prezydent Janukowycz w zeszłym roku odważył się wtrącić do więzienia za przekroczenie uprawnień politycznych, czym naraziła Ukrainę na duże straty w handlu z Rosją. Nasz unijny komisarz Janusz Lewandowski - minister przekształceń własnościowych w dwóch solidarnościowych rządach na początku lat '90, symbol polskiej prywatyzacji też się dołączył do bojkotu. Zrobił to pewnie z innych powodów osobistych niż z podpowiedzi sumienia, którego nie miał patrząc na jego prywatyzacyjną działalność z tamtego okresu. Próbowano go nawet sądzić za tę radosną twórczość, ale rozeszło się po kościach w myśl zasady, że za decyzje polityczne się karnie nie odpowiada. Jednak bezkarność polityczna miała bezpośredni wpływ na efekty prywatyzacyjne. Hołdował za-

EURO SPOKO...

sadzie, że prywatyzowany zakład jest tyle wart, ile ktoś zechce za niego zapłacić. Koncerny zainteresowane likwidacją konkurencji spokojnie godziły się na warunki związków zawodowych i załogi, że przez 2, 3, czy cztery lata nikogo nie zwolnią. Po okresie karencji na terenie sprywatyzowanych zakładów nieraz pojawiały się buldożery przywracające teren naturze.

Inny powszechnie stosowany sposób na pracownika, to zaproponowanie mu pracy w innym rejonie Polski (przykładem może być Pollena w Raciborzu przenosząca niektóre działy produkcyjne do Warszawy). Mądry Polak po szkodzie? Nieprawda. Dzięki działalności polityków klasy Lewandowskiego wołających o bezkarność możemy ciągle sobie przypominać słowa Jana Kochanowskiego:

"Nową przypowieść Polak sobie kupi,
że i przed szkodą i po szkodzie głupi."

Tu w słowach Kochanowskiego widzę wyborców, bo wybrany zadbał o swoje, jak widać - głupi nie był.

Z kolei dziwić się należy prezesowi PiS, który tak dzielnie stanął w obronie praw człowieka na Ukrainie, godząc jednocześnie w interes jej samej - naszego bezpośredniego sąsiada, którego chcemy podobno odciągnąć od Rosji. Moim zdaniem w tym miejscu kolejny raz prezes podcina sobie gałąź, na której siedzi, bo kibice (jest ich naprawdę dużo) chcą oglądać rozgrywki bez politycznych zawirowań. Już ostatnio, nawet "zakamuflowany" spis powszechny w połączeniu z "zakamuflowaną opcją niemiecką" namnożył mu Ślązaków, którzy

do tej pory sądzili, że są z jego "krwi i opcji". Obraził Polaków na Śląsku, tym samym się jawnie i oficjalnie od nich odciął.

Zgodne prowadzenie wieloletnich prac (wprawdzie niezależnie od siebie), ale na rzecz wspólnego, światowego wydarzenia, jakim będzie Euro 2012 miałyby się zakończyć pokazaniem sąsiadowi pleców? Na szczęście - "Psy szczekają, karawana idzie dalej". UEFA nie zaprzęta sobie głowy pohukiwaniem polityków. Bojkotujący politycy w ramach protestu zwolnią swoje (i swoich ochroniarskich świt) darmowe miejsca na trybunach. Umożliwi to wstęp na stadiony dodatkowej części kibiców z pożytkiem (finansowym) dla organizatorów.

Bodajże Włosi i Portugalczycy zaoferowali swoje stadiony na wypadek, gdyby Ukrainie nie wyszło z ww. powodów. Bez wątplenia kierowali się wyłącznie własnym interesem, nie jakimiś politycznymi rozgrywkami. Podobnie, jak psy mojego znajomego. Kiedy dawał im jedzenie, to jeden leciał do bramki i szczekał. Drugi w poczuciu obowiązku, czy innych wyższych celów również polecał. Ten pierwszy zaraz wrócił do michy, a drugi dalej "politykował" przy bramie. My szczekamy na Wschód, a Zachód zajmuje się przy okazji opróżnianiem miski. Tak było z utratą rosyjskiego rynku handlowego po '89, który został przejęty przez Niemcy.

Z żeglarskim pozdrowieniem, tak trzymać ...

Jan Psota

szeptem o codzienności
Martyna Czerny

CZEGO ZAZDROSZCZĘ LUDZIOM?

Są wokół mnie osoby, które mi imponują. Nie są to żadne gwiazdy znane z telewizji czy wybitni pisarze i sportowcy, ale po prostu zwykli ludzie, którzy mimo że tak zwyczajni, wyróżniają się czymś szczególnym. Tym czymś szczególnym nie są powiększone chirurgicznie usta do rozmiarów XXL czy kolczyki i tatuaże we wszystkich możliwych miejscach własnego ciała. Coś, co ich wyróżnia, jest zazwyczaj ciche, skromne i często niezauważalne na pierwszy rzut oka, ale jakże wartościowe.

Mieszkają całkiem niedaleko. Oboje są przed siedemdziesiątką. Często widuję, jak bardzo powoli spacerują razem do apteki. Po prawie pięćdziesięciu latach małżeństwa oni trzymają się za ręce, jakby poznali się pół roku temu. Ona pyta jego, czy wszystko w porządku, on zwraca się do niej z czułością. Potrafią ze sobą rozmawiać, ale potrafią też ze sobą milczeć. Latem spędzają ze sobą czas, siedząc w ogródku. Mimo tego, że są ze sobą prawie pięćdziesiąt lat, ich miłość jest taka sama jak na początku. Podziwiam ich za to, że przez długi czas zwalczali własne słabości, nie dali się pokonać kłótniom i trwają ze sobą na dobre i złe.

Pani Kinga ma około 35 i sporo już w swoim życiu przeszła. Ma trójkę dzieci i wychowuje je zupełnie sama. Mąż nie odkrył w sobie nigdy zmysłu ojcostwa, po prostu wyjechał i tak ślad po nim zaginął. Co zrobiła ona? Nie położyła się na ziemi i nie zaczęła rozpaczliwie płakać. Nie próbowała rzucać się pod rozpędzony pociąg, nie oddała swoich dzieciątek do domu dziecka, tylko mimo przeciwności stanęła na wysokości zada-



nia. Zrobiła to, na co nie było stać jej (od siedmiu boleści) partnera życiowego. Codziennie prowadzi dzieci do szkoły i przedszkola. Nie mają samochodu. Nieważne, czy pada deszcz, śnieg, grad, czy może jest minus dziesięć, oni idą. Sama ciężko pracuje w fabryce. Często bierze nadgodziny, by kupić dzieciom kurtki, podręczniki, buty i inne najpotrzebniejsze rzeczy. W niedzielę ubiera je w bluzki z kołnierzykiem i prowadzi do kościoła. Mimo tego, iż nie jest łatwo, ona daje dzieciom dobry przykład. A przecież mogłaby się po prostu załamać. Podziwiam ją za ogromną siłę charakteru, wytrwałość, zaradność i pracowitość.

W poprzedniej szkole miałam zajęcia z pewnym nauczycielem. Na pierwszy rzut oka nie wyróżniał się wśród innych. Jednak po bliższym poznaniu można było dostrzec coś wyjątkowego. Odznaczał się on ogromną cierpliwością i nieprzeciętnym spokojem. Tłumaczył powoli, dokładnie i z pełnym profesjonalizmem. Nie denerwował się nawet wtedy, kiedy musiał coś tłumaczyć wielokrotnie. Kiedy pytał ucznia przy tablicy, a pytany delikwent nie do końca był w stanie sobie poradzić, nauczyciel pomagał. Nie było krzyku, złości, wyśmiewania czy kąśliwych uwag. Warto dodać, że ma on doskonałe wyniki nauczania. Podziwiam go nie tylko za wielką wiedzę matematyczną, ale za ogromną cierpliwość, dobroć, spokój i pełen profesjonalizm. Jestem pełna szacunku dla ludzi, którzy potrafią w sytuacjach, w jakich niejeden zrobiłby się czerwony z wściekłości i wrzasku, zachować spokój i ogromną życzliwość dla innych.

Mój podziw wzbudza jeszcze wiele rzeczy, między innymi kilkuletnie dzieci, które bez biegłej umiejętności czytania potrafią korzystać z komputera i Internetu. Podziwiam lekarzy, którzy mają tak ogromną wiedzę, pilotów, którzy potrafią zapanować nad ciężką maszyną. Jestem pod wrażeniem, kiedy ktoś jest pełen życia, mimo ciężkiej, nieuleczalnej choroby. Imponuje mi pewien chłopak, który jest w stanie liczyć w głowie jak kalkulator. A co imponuje Tobie?

Martyna Czerny

EURO 2012 ma poprawić nastroje społeczne. Do Mistrzostw Europy w piłce nożnej zostało tylko kilkanaście dni. Niestety nie wszystkie marzenia zostaną spełnione - mistrzostwa mały przysłonić wszystkie niedociągnięcia i zaniedbania. Euro 2012 miało być sprawcą postępu i rozwoju inwestycyjnego szeroko rozumianej infrastruktury. Oczywiście rozpoczynając od stadionów, poprzez autostrady, drogi, hotele, restauracje a kończąc na obiektach towarzyszących. To miał być skok modernizacyjny kraju, ale „Od czasu kiedy kilkanaście milionów aspołecznych typów nazywamy społeczeństwem” (cyt.) a „mecze nie są rozgrywane na autostradach”, to oczywiście, że opóźnienia i niedociągnięcia spowodowane są do nieistotnej pozycji. Wkrótce kierowcy mają wjechać na nieukończone autostrady. Prezydent podpisał rządową ustawę, która jest precedensem na skalę światową – będziemy jeździć drogami w budowie. Poglądy fachowców są jednoznacznie negatywne a eksperci budowlani ostrzegają, że jazda po nieukończonych autostradach może powodować wypadki! Poza tym czasowe otwarcie dla ruchu jeszcze niewykończonych dróg oznacza, że trzeba będzie je potem naprawiać. Jednak uzyskanie przejezdności tras przed rozpoczęciem Euro 2012 jest dla rządu ważniejsze aniżeli bezpieczeństwo użytkowników dróg, a także koszty, które trzeba będzie ponieść za poprawianie nawierzchni. Oczywiście nikt się nie przejął bankrutującymi firmami z powodu „sponsorowania” budowy autostrad. Poza tym okazało się, że najlepiej jeździć autostradami (latać) helikopterem. Zresztą ministrowie zameldowali premierowi pełną gotowość? Tak postępuje władza, a co mają zrobić zwykli obywatele? Kibice wszystko wybaczą jeżeli sportowe marzenia spełnią się, ale jeżeli nie, to...? Przed nami najważniejsze trzy tygodnie.

Gminny poziom sportowy wyrównuje się, a nawet rośnie - na boisku w Turzy Śl. także, vide: „Boisko na wyższym poziomie”. I to w sensie dosłownym, bo różnica poziomów murawy wynosi ok. 2 m. Boisko LKS „Unia” Turza Śląska wymaga głębokiej modernizacji – powiększenia i wypoziomowania. Tym bardziej rosną oczekiwania wobec klubu, szczególnie pod kątem osiągniętych wyników, vide: „Unia” Turza Śl.: mecze o wszystko, pod okiem nowego trenera Piotra Szymiczka”. Dotychczas zawodzi skuteczność i koncentracja. Za większe sukcesy sportowe na poziomie gminy zostało przyznanych 20 nagród: I, II i III stopnia oraz wyróżnienia w dziedzinie sportu, vide: „Nagrody rozdane!”

Rozwój gospodarczy trzeba wspierać. Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców, Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. i urzędy gmin powiatu wodzisławskiego organizują konkurs przedsiębiorczości. Wyróżnionym wręczono statuetki Powiatowego Lidera Przedsiębiorczości 2011, vide: „REKPOL” z Turzy Śląskiej oraz Cukiernia - Powiatowymi Liderami Przedsiębiorczości 2011 roku”. Konkurs ten ma na celu wspieranie rozwoju miejscowych firm poprzez promowanie przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem i zasadami etyki oraz wyróżniających się jakością świadczonych usług!

Najbardziej doskwiera nam brak dróg - bo zabrakło wyobraźni przy planowaniu i organizowaniu przetargów. Kolejny raz życie weryfikuje polską bylejąkość. Jak się nie planuje to wszystko się może zdarzyć, tylko nie to co powinno. Drogi krajowe w Polsce to zaledwie

5 % spośród całej sieci dróg. Mimo to - jak wynika z danych z 2011 r. - właśnie na nich zdarza się prawie 25 % wypadków i ginie prawie 38 % ofiar wszystkich zderzeń. Dzieje się tak dlatego, że drogi krajowe są niedoinwestowane. Odpowiedzialni za ten stan decydenci biorą – zamiast odpowiedzialności - wysokie premie i są przekonani, że im się należą także odznaczenia i dozwolona wdzięczność kierowców. Jak chcemy chodników przy drogach powiatowych to trzeba się do tego „luksusu” dołożyć, vide: „Środki na budowę chodników” - Rada Gminy Gorzyce przyjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowemu wodzisławskiemu na realizację zadań z zakresu administrowania drogami. Tym samym w ok. 50 % wsparła zadania powiatu w zakresie przygotowania dokumentacji oraz budowy chodników przy drogach powiatowych. Kolejne koszty podróżowania wiążą się z opłatami za przejazd autostradą. Co jakiś czas, jesteśmy epatowani informacjami nt. odpłatności za przejazd A1 i A4 w obrębie aglomeracji. O licznych wnioskach samorządów i podpisach w ramach kampanii organizowanej przez regionalne gazety jakby zapomniano. Niestety mobilizacja śląskich posłów, samorządowców i mieszkańców ponad 650 tysięcznej aglomeracji rybnickiej nie pomogła. Za przejazd zapłacimy jednak symbolicznie, od 5 do 10 groszy za kilometr - uważa wiceminister rozwoju regionalnego Adam Zdzieblo. Takie stawki wiceminister Zdzieblo zaproponował ministrowi finansów i jest przekonany, że pomysł zostanie wzięty pod uwagę. Pierwotnie autostrada A1 i A4 zarówno w okolicach Rybnika, jak i Gliwic miała być bezpłatna. Tak przy okazji można odnieść wrażenie, że opinia, podpisy i stanowiska obywateli, naukowców i ekspertów w ogóle się nie liczą – czy to są setki tysięcy, czy miliony, to uznanie decydentów nie znajdują.

Powinien istnieć ścisły związek pomiędzy wspólnotą a finansowaniem jej zadań, podziałem kompetencji i odpowiedzialności między rządem a samorządem gminnym. Ciągłe aktualne jest pytanie kto kogo utrzymuje? Warszawa- Śląsk, czy odwrotnie. Po ogłoszeniu wyników spisu powszechnego z 2001 r. nastąpiła alergiczna reakcja „warszawki” na chęć usamodzielnienia samorządów. Przez „janosikowe” wprowadzone w 2003 r. jako sposób na wyrównywanie dysproporcji między regionami, Śląsk w 2011 r. doprowadził do centrali prawie 79 mln zł, a ciągle słyszemy jak do Śląska trzeba dopłacać. We współczesnej „Europie regionów” w jedenaście państwach naszego kontynentu (w większości należących do UE) funkcjonuje 37 autonomicznych regionów. Autonomicznych, czyli jakich? Z autonomią (z gr. samorządność) mamy do czynienia wówczas, gdy wspólnota regionalna w drodze porozumienia z władzą centralną, na mocy konstytucji, powołuje do życia regionalne insty-

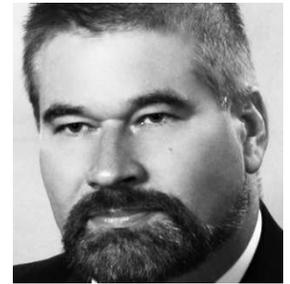
tucje takie, jak: parlament, rząd i skarb. Władze regionalne wykonują samodzielnie i na wyłączność ściśle określone kompetencje (z wyłączeniem m.in. obronności i polityki zagranicznej), pozostając jednak pod nadzorem instytucji centralnych. W taki właśnie sposób doszło do powołania regionów autonomicznych m.in. w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoszech czy Finlandii.

Dane wstępne Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań w 2011 r. wskazują na wzrost poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnych. W większości przypadków wiąże się to z jednoczesnym odczuwaniem polskiej tożsamości narodowej. W spisie ludności z 2011 r. przeprowadzonym pierwszy raz od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, po raz pierwszy w historii polskich spisów umożliwiono mieszkańcom kraju wyrażenie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych. Z możliwości takiej skorzystało 871 tys. osób. Ze spisu wynika, że w Polsce śląską tożsamość deklaruje ponad 809 tys. osób. Ponad połowa (418 tys.) zadeklarowała narodowość śląską na pierwszym miejscu. Jest wiele zastrzeżeń do rzetelności przeprowadzenia spisu, m.in. RAŚ zarzuca GUS że: rachmistrzowie nie dotarli do wszystkich obywateli - spisano 20 % mieszkańców; nie znamy metodologii obliczania wyników na podstawie tego spisu; spis przez internet będzie traktowany tylko jako uzupełnienie; narodowość będzie przyznawana z danych administracyjnych.

Spis ujawnił także, że 2 mln Polaków jest poza granicami, zwiększył się stopień feminizacji 108/100, jesteśmy coraz starszym narodem, zatrzymał się proces urbanizacji - wieś staje się atrakcyjniejsza, najwięcej mieszkańców mają województwa: mazowieckie, śląskie, wielkopolskie i małopolskie; najmniej - opolskie, lubuskie i podlaskie.

Prawda może być trudna, ale jej skutki bywają chwalebne; Nieprawda może być miła, ale jej skutki przerażające.

(20.05.2012); e-mail: sitek@vp.pl



reklama

POŻYCZKA Z GWARANCJĄ
NAJNIŻSZEJ RATY

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień

Warunki oferty w placówce partnerskiej Alior Banku:
WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. ZAMKOWA 7
(obok byłego kina „Czar”)
☎ 32 414 80 09



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty - wg stanu na 20.02.2012 r.

INFORMACJA

Dyrektor Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach przy ul. Strażackiej 8, w dniu 23.05.2012 r. wywieszono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości będących własnością Gminy Gorzyce, przeznaczonych do oddania w najem w 2012 r.

ŁATWOPALNA PLANETA

Pogoda na początku bieżącego roku dla roślin w naszych ogrodach nie jest sprzyjająca. Z powodu jej kaprysów straty są zaskakująco duże i dolegliwe. Od końca stycznia do połowy lutego mieliśmy aurę wiosenną z temperaturami dochodzącymi w słońcu do +20 stopni. Prawie wszystkie rośliny się „rozhartowały”, zaczęły w nich krążyć soki, a w połowie lutego nastąpiły kilkunniowe mrozy do -20 stopni przy gruncie. Efektem było przemarznięcie wielu roślin. Bardzo ucierpiały żywotniki i cyprysiki. Niektóre żywopłoty stały się wręcz ażurowe. Pilną potrzebą jest otrzepanie roślin z zamaryłych igieł. Pozwoli to na dotarcie światła do odradzających się pędów i zapobiegnie rozwojowi szkodliwych grzybów na obumarłych igłach. Trzeba też roślinom zapewnić optymalne nawożenie.

Wiosna nadal nie jest dla naszej flory przychylna. Po raz kolejny mamy katastrofalną suszę. Na pewno nie sprzyja to regeneracji uszkodzonych przez mróz roślin. „Sprzyja” zaś jednej z największych plag naszych lasów: pożarom. Niestety odnotowaliśmy już w naszej gminie taki przypadek. Spłonęło trzy hektary drzewostanu w okolicach Rogowa. Tylko błyskawiczna i sprawna akcja kilku jednostek gminnych OSP pozwoliła uniknąć większej tragedii. A dla lasu to najwłaściwsze słowo – tragedia. To jedno z największych zagrożeń, czynnik zakłócający w sposób drastyczny procesy życiowe ekosystemu. Równowaga biologiczna odbudowuje się przez wiele lat i paradoksalnie człowiek niewiele może w tym pomóc, mimo że prawie zawsze to on jest postaniem pożaru winien.

Najcenniejsza dla lasu jest bioróżnorodność. Gleba, mikroorganizmy, ściółka, podszyt, runo leśne, krzewy, drzewa, w końcu zwierzęta, wszystkie czynniki ekosystemu współżyją, wzajemnie się wspierają. Ogień gwałtownie burzy tę harmonię. Tracą wszyscy użytkownicy lasów. Podczas pożaru do atmosfery przedostają się ogromne ilości dwutlenku węgla, metanu, cząstki stałe (pyły), lotne (dymy), węglowodory oraz tlenki azotu. Spalony las przestaje być naturalnym filtrem zatrzymu-

jącym zanieczyszczenia, gigantyczną fabryką wychytującą dwutlenek węgla, w zamian produkującą tlen. Sam staje się trucicielem.

Polskie lasy zaliczają się do najbardziej palnych w Europie Środkowej. Jest to skutek dużego udziału siedlisk borowych (lasy z przewagą gatunków iglastych), dodatkowo z dominacją sosny. Niekorzystnym czynnikiem jest także wiek drzewostanów. To spuścizna po monokulturowej gospodarce leśnej XIX i początku XX wieku. Najbardziej palne są lasy młode, monokulturowe, bez podszytu, w przybliżeniu do 40 roku życia, które stanowią obecnie blisko 29 % powierzchni administrowanej przez Lasy Państwowe.

Co roku w Polsce lasy płoną 10 000 razy. Dla niedowiarków piszę słownie: dziesięć tysięcy razy. Podobnie jest na całym świecie. Gigantyczne pożary dotknęły już w tym roku Chile, półwysep iberyjski i Grecję. Śmiało, a trochę i ironicznie można powiedzieć, że Ziemia jest planetą łatwopalną.

Losowe przypadki powstania pożaru lasu to ewenement. Prawie zawsze winien jest człowiek. Umysłne podpalenia to osobny rozdział, pasujący raczej do rubryki kryminalnej. Najczęściej to efekt braku wyobraźni, albo więcej, bezmyślności. Wyrzucona butelka może stać się soczewką zdolną do zapalenia wyschniętego podszytu. Wyrzucony niedopałek papierosa, niedogaszone ognisko, wysypany, tłący się jeszcze popiół z grilla może być przyczyną tragedii.

Osobną sprawą jest wypalanie suchych traw będące, wstyd przyznać, polską specjalnością. W Europie zachodniej coś takiego nie występuje, jest wręcz nie do pomyślenia. Nas, w oczach Europejczyków, po prostu kompromituje. Poza niepowetowanymi stratami przyrodniczymi, o czym wielokrotnie pisaliśmy również na łamach naszej gazety, są również wymierne koszty. Według szacunków Komendy Głównej PSP godzina walki z pożarem traw wynosi 540 zł. Wiosną podpalen jest tyle, że jak na ostatniej sesji Rady Gminy powiedział sołtys Kolonii Fryderyk, strażacy zanim jeszcze po uga-

szczeniu pożaru wrócili do bazy, musieli ponownie podjąć następną akcję.

Argumentów przeciw temu procederowi padło wiele. Ja dodam jeszcze jeden pochodzący z Dekalogu. „Nie zabijaj”. Jak bezmyślne uśmiercanie roślin, zwierząt, a czasami nawet ludzi ma się do uczuć religijnych, którymi tak się szczycimy, również przed innymi narodami.

Wypalanie suchych traw, jak mówią statystyki, jest najczęstszą przyczyną pożarów lasów. Inny powód to środki transportu. Rozgrzany katalizator w samochodzie osobowym może podpalić wyschnięte trawy lub ściółkę. Przyczyną, mającego miejsce 19 lat temu katastrofalnego pożaru w Kuźni Raciborskiej i jej okolicach, było zablokowane koło pociągu towarowego. Spłonęło wówczas blisko 10 tys. ha lasu. Był to największy pożar lasów współczesnej historii Europy. Trwał przez tydzień, poczynając od 26 sierpnia 1992 r. przy jego gaszeniu pracowało ok. 20 tys. ludzi: strażaków PSP i OSP, leśników, pracowników policji i administracji. Straty oszacowano na ponad 500 mld zł. Strat biologicznych, rzecz jasna, oszacować się nie dało. Koszty akcji gaśniczej wyniosły 67 mld zł.

Gdy piszę te słowa, a prognozy nie przewidują rychłej poprawy, wilgotność ściółki w lasach wynosi 12 – 15 %. Oznacza to wysoki stan zagrożenia pożarowego. Gdy spadnie do 10 % obowiązywać zacznie zakaz wstępu do lasu, a on sam będzie narażony na pożar z najmniejszej przyczyny. Szanujmy więc nasze wspólne dobro i bądźmy rozważni.

Las dotknęła w ostatnich latach jeszcze jedna plaga. Dotkliwa i trudna do zwalczania. To Quady i skutery śnieżne. Ale o tym za miesiąc.

P.S.

Psikuska zrobiła mi Szanowna Redakcja w poprzednim artykule. Pisałem o dwóch zdjęciach, ukazało się jedno. Zapewniam, że nadal odróżniam liczbę pojedynczą od mnogiej.

Przepraszamy (red.)

Wiekowski Dom Kultury w Czyżowicach

zaprasza wszystkich uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w wieku od 13 do 18 lat

do udziału w konkursie plastycznym na projekt karty bankowej

H₂ DESIGN *odważ się!*

wyjątkowa formuła!

wystarczy, że do 19 maja zgłosisz chęć udziału w konkursie

po zebraniu wszystkich chętnych zadzwonimy do Ciebie z informacją o spotkaniu, które odbędzie się w dogodnym dla uczestników terminie (w dniach od 21 - 26 maja)

pracujemy wszyscy razem w milej i luźnej atmosferze pod okiem naszego plastyka - koordynatora konkursu

Zapraszamy!

Konkurs Fundacji Banku Ochrony Środowiska łączna wartość nagród 25 tysięcy złotych

WDK w Czyżowicach, ul. Strazacka 8 tel. 32 4913288 e-mail: dkczyzowice@gmail.com

Zapraszamy do udziału w Turnieju Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych

Gorzyckie Euro

o puchar Wójty Gminy Gorzyce Patronat honorowy: senator Adam Wójcik

Organizatorzy: radny Piotr Waszyński Gminny Ośrodek Turystyki Sportu i Rekreacji „Nautica”

23.VI.2012 r.

sobota

start: godz. 9.00

miejsce: boisko „Orlik” przy Gminnym Ośrodku „Nautica”

Zgłoszenia do 11.VI.2012 r. Uczestnikami turnieju mogą być mieszkańcy Gminy Gorzyce, rocznik 1996 i młodszy.

szkolne online

szkolne online

Marusze
zapomniana kolonia

Maj - Październik 2012

Ocalmy od zapomnienia poprzez:

Zbiórkę eksponatów, starych dokumentów, zdjęć nawiązujących do tradycji i historii m.in.:

- Najstarszych Mieszkańców Marusze
- Cmentarza Ewangelickiego
- Cegielni Goldmana
- Kaplicy Św. Teresy

Organizację wystawy obejmującej:

- ekspozycję odnalezionych eksponatów i dokumentów
- wykład multimedialny
- kwestia na rzecz ratowania najstarszej części Cmentarza Ewangelickiego

Więcej informacji:

Forum internetowe: www.Wielkopolonia.pl

tel. 811 127 874 e-mail: marusze@wp.pl

Współorganizatorzy:

REFLEKSJE MAJOWEGO WEEKENDU

Gdyby nie przyroda, smutne byłyby nasze wioski i miasta w dniach „wielkiego”, bo wyjątkowo długiego w tym roku majowego weekendu. Byłoby jeszcze smutniej, gdyby nie budżety naszych włodarzy, z których „sypnięto co nieco” na przystrojenie przydrożnych słupów, jak i gminnych budynków okolicznościowymi flagami.

Apel Wójta umieszczony w internetowej witrynie gminy Gorzyce: „Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony jest 2 maja – uczymy go w naszej gminie – wywieśmy flagi”, przykro, lecz nie przyniósł spodziewanego efektu. Przemierzając nie tylko naszą gminę, ledwie co można było owe symbole zobaczyć. Imprez i uroczystości z okazji majowych świąt, nie mówiąc o naszym w nich udziale, jak na lekarstwo.

Zastanawiając się „pół głośno” nad przyczyną takiego stanu, usłyszałem od znajomego znane skądinąd słowa wtrącone w poniższe zdanie, jo nie wiem skąd fany, bo mi Polska nic nie dała, a wiysz ni mom czasu pogodać, bo jo jusz musza iść, bo je fajnie tela dni wolnych i wyjeżdżomy.

Nie ma już „jedynie słusznego okresu”. Minął w wyniku upartych, z narażeniem na szykany władzy, dążeń dużej części polskiego społeczeństwa, dążeń wyrażanych pod „biało-czerwoną”, której symbol był też „biało-czerwony”. Siedemdziesiąt pięć procent naszego społeczeństwa opowiedziało się dziewięćdziesiąt lat temu za tymi barwami. Za wierność tym barwom dziesiątki

naszych współmieszkańców poniosło śmierć z rąk hitlerowskiego najeźdźcy, liczni byli nękan i prześladowani. Za te barwy polscy i nie tylko polscy studzy komunizmu, przy pomocy ubeków i esbeków próbowali zamknąć usta.

Barwy te przez lata, wraz z biało-niebieskimi Maryi Królowej Polski i żółto-białymi, świadczyły o przywiązaniu do Boga, Honoru, i Ojczyzny. Tymi kolorami tak jeszcze niedawno, żywiłowo witaliśmy naszego Papieża. Nimi stroiliśmy nasze domy, krzyże i kapliczki, a nawet samochody. To było jeszcze tak niedawno...

Wielu z nas ponoć niczego Polsce, solidarnościowym zrywom nie zawdzięcza. A ilu z nas mogło za PRL-u otworzyć własny biznes, ilu młodych mogło, a ilu obecnie może bez wykazywania pochodzenia społecznego studiować? Ilu może realizować swoje marzenia? Ilu, jak tylko chce, bez narażenia na inwigilacje może wpływać na życie społeczne, samorządowe, swoją wieś, miasto? My wszyscy, noszący bez łaski „smutnych panów” z milicji na stałe paszporty w kieszeniach; mogący wyjeżdżać nawet bez nich...

Wyjeżdżający na długi weekend, ciekawe czy by wyjechali przy „planowych” niedzielach i świątach? (Dla niemogących pamiętać, „planowe” to obowiązujący za PRL-u obywatelski „nieprzymuszony przymus” i obowiązek pracy w te dni, dodatkowo wynagradzany talonami na samochód czy lalkę z przewracanymi oczkami lub tańczącym niedźwiadkiem, do kupienia w skle-

pach „górnicznych”). Zresztą nie byłoby długiego, bo bez trzeciego maja, wypoczynku. Pozostałyby tylko „pierwszomajowe kiełbaski”.

Ciekawym też, jak by za brak świętowania, za takie czy inne często słyszane słowa, „wyrażanie” się o swoim kraju, brak flagi w dni, o których świętowaniu decydowała „partia”, potraktowała by nas władza „słusznie minionego okresu”.

Szybko chcemy nie pamiętać, zapominamy, młodym nie przypominamy... Zagonieni przyszłością jutra, zapominamy komu dzisiaj i oby lepszą przyszłość zawdzięczamy.

Walczący o prawa, o wolność, o samostanowienie, a wspomniani wyżej, zapewne by nie wymagali wiecznego nad sobą lamentu, płaczu, utyskiwania i rozpamiętywania ran i ich ofiary. Za to cieszyliby się, gdyby widzieli i wiedzieli, że o nich pamiętamy, widząc naszą zabawę, radość i zadowolenie z otrzymanej dzięki ich staraniom wolności.

A my nie chcemy lub nie potrafimy podziękować im symbolem, pod którym Oni tę wolność nam przynieśli. Biało-czerwoną.

W 1961 roku, prezydent USA John F. Kennedy zaskoczył słuchaczy mówiąc, „Nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, pytaj, co ty możesz zrobić dla swojego kraju”.

Bogusław Kniszka

EURO 2012 TUŻ... TUŻ

kampania „Młodzież kibicuje bezpiecznie”

W 2012 r. Gimnazjum im. ks. dra Gustawa Klapucha w Czyżowicach bierze udział w kampanii organizowanej przez Wojewodę Śląskiego i Śląskiego Kuratora Oświaty, „Młodzież kibicuje bezpiecznie”. Jest ona tematycznie związana z Euro 2012, w tym z zagadnieniami dotyczącymi bezpieczeństwa imprez sportowych, kształtowania postaw fair-play w sporcie, prezentacji dobrych praktyk. Jej celem jest przygotowanie dzieci i młodzieży do świadomego i bezpiecznego uczestnictwa w imprezach sportowych, uczenie szacunku i tolerancji, dostarczanie wzorców kulturalnego uczestnictwa w imprezach sportowych.

12 kwietnia 2012 r. w Młodzieżowym Domu Kul-

tury w Raciborzu odbył się rejonowy etap konkursu pt. "Kibicuję z piosenką". Nasza grupa – chór „Druha Jana”- występująca pod opieką Pana Roberta Wiji zdobyła II miejsce wykonując autorską piosenkę „Wszyscy razem”.

27 kwietnia 2012 w szkole odbył się finał kampanii zorganizowanej przez M. Rosmus (nauczyciela wychowania fizycznego). Spotkanie rozpoczęło się krótką pogadanką nauczyciela na temat roli i wagi bezpiecznego kibicowania oraz stosowania w sporcie zasad fair – play. Poszczególne klasy przygotowywały plakat oraz piosenkę, w których miały wykorzystać elementy kampanii – radość i kulturalne kibicowanie, kształtowanie

fair – play i promocję Euro 2012. Z zadania uczniowie wywiązali się wspaniale. Jury w składzie Stefania Rodak (dyrektor szkoły), Anna Śmiałek (nauczyciel j. angielskiego) oraz Marek Kurasz (pedagog szkolny) miało problemy z wyborem najlepszych prac i prezentacji. Po burzliwej dyskusji jury przyznało w kategorii plakat: I miejsce – IIIb; II miejsce – IIIa; III miejsce – Ib; zaś w kategorii piosenka – I miejsce – II, II miejsce – Ia, III miejsce – IIIb i Ib. Klasy otrzymały okolicznościowe dyplomy.

W plakatach pojawiły się oczywiście barwy białe – czerwone, dyrektor szkoły S. Rodak wykorzystwała ten element i nawiązała do obchodzonego w 2 maja Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 3 maja Świąta Konstytucji. Uczniowie prezentujący plakaty, jury oraz nauczyciel organizator spotkania otrzymali białe – czerwone kotyliony symbolizujące przywiązanie do barw narodowych.

Ostatnim punktem szkolnej kampanii był mecz piłki nożnej – reszta szkoły kontra uczniowie klas III. Odbył się on na boisku LKS „Naprzód” Czyżowice, dzięki uprzejmości prezesa klubu Łukasza Szkatuły oraz trenera drużyny LKS, jednocześnie sędziego tego spotkania, Antoniego Jelenia. Zawodnicy grali z poświęceniem i fair – play, a kibice (pozostali uczniowie pod opiekę nauczycieli) dopingowali kulturalnie swoje drużyny. Wygrała „reszta szkoły”, zawodnicy klas III byli zdziśnięci po egzaminach gimnazjalnych i nie mogli wystawić najmocniejszego składu. Ale prawda też jest taka, że tworzy się wspaniała drużyna z uczniów klas I i II i w tym meczu drużyna ta zasłużenie wygrała!

Mamy nadzieję, że młodzież przeniesie swoje doświadczenia i zachowania z tej kampanii na swój udział w innych imprezach sportowych.

S. Rodak



Czyżowicka młodzież biorąca udział w kampanii.

GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU (20 III 1921) CD

Początek roku 1919 w Raciborzu był, tak jak kilka poprzednich zim, okresem biedy i głodu. Do tego doszła jeszcze dręcząca niepewność o los Górnego Śląska. Od początku 1919 roku w niemieckich gazetach raciborskich ukazywały się artykuły, odezwy, plakaty, rysunki informujące ludność o zagrożeniu odłączenia części górnego Śląska od Niemiec.

Polska a plebiscyt górnośląski

W Paryżu zaś trwały negocjacje dotyczące przyszłości Górnego Śląska. Delegacja polska uczestnicząca w konferencji wersalskiej wysłała jeszcze w lutym 1919 roku kilka not do Komisji Cambona, która zajmowała się sprawą ustalenia granicy, poruszających także sprawę zachodniej granicy Polski. Według przedstawionej tam koncepcji w skład przyszłej Polski miał wejść Górny Śląsk oraz część Śląska Opolskiego. Dokumenty z lutego 1919 roku zmodyfikowano nieco i rozszerzono. Postulowano w nich przyłączenie Górnego Śląska do Polski, argumentując to względami ekonomicznymi, etnicznymi, geograficznymi i historycznymi. Komisja Cambona opracowała projekt zachodniej granicy Polski, przyjęty przez Radę Najwyższą w dniu 19 marca 1919 roku. Przyznawał on Górny Śląsk Polsce.

Ale jeszcze przed przekazaniem projektu traktatu pokojowego Niemcom (7 maja 1919 roku), zawierającego m. in. postanowienia w sprawie górnośląskiej, Anglicy i Amerykanie zaczęli te postanowienia głośno krytykować. Premier brytyjski Lloyd-George w dokumencie Fontainebleau (25 marca 1919 roku) ostro zaatakował m. in. zamiar oddania Polsce Górnego Śląska. W dzień później wręczył on ów dokument członkom Rady Najwyższej. Dowodził w nim, że „...Propozycja komisji polskiej, abyśmy oddali 2100 tys. Niemców pod panowanie narodu o odmiennej religii, który przez cały ciąg swej historii ani razu nie zdołał wykazać uzdolnienia do utrzymania stałej samodzielności, musi - moim zdaniem - wcześniej czy później doprowadzić do nowej wojny w Europie Środkowej”. Premier francuski Clemenceau już dwa dni później opracował własny memoriał, w którym ostro krytykował propozycję Lloyd-George'a. Sugerował, że Anglia chce odciąć Niemcy od polityki światowej, idąc na drobne ustępstwa kosztem Polski w Europie. Niemcom powinno się natomiast dać zadośćuczynienie w koloniach oraz we flocie morskiej. Propozycje owe uderzały bezpośrednio w żywotne interesy Anglii. Nie dziwi więc fakt, że spór ów doprowadził do najsilniejszego napięcia w stosunkach obu państw podczas całej Konferencji Pokojowej. Ogólnie należy stwierdzić, że lansowana przez Anglię, z milczącym poparciem USA, polityka ustępstw wobec Niemiec zachęcała te ostatnie do czynnej i energicznej obrony swych interesów, także jeżeli chodzi o granicę z Polską. Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ośmielone niezgodnością członków Rady Najwyższej zaczęło stawiać swoje warunki. Niemcy godzili się na plebiscyt, ale tylko w poznańskim, gdyż tylko tam, jak sugerowali, znajdują się tereny zamieszkałe prawie całkowicie przez ludność polską. Górny Śląsk powinien ich zdaniem przyspać Niemcom bez plebiscytu.

Stosunek Niemiec do plebiscytu górnośląskiego

Nie dziwi więc fakt, że wspomniany projekt Komisji Cambona wywołał falę protestów w Niemczech. Jak wspomniałem 7 maja 1919 roku, na plenarnym posiedzeniu Konferencji Pokojowej w Paryżu, przedstawiono stronie niemieckiej projekt traktatu pokojowego. Fragment dotyczący m.in. Górnego Śląska brzmiał: „Niem-

cy uznają zupełną niepodległość Polski i zrzekają się na jej korzyść wszelkich praw i roszczeń terytorialnych.“

I znowu oburzenie w Niemczech było powszechne. Raciborska prasa rozpisywała się o haniebnym, niemożliwym do zaakceptowania warunkach pokoju, które zwycięzcy chcą narzucić Niemcom. Delegacja niemiecka w swych uwagach o Traktacie Pokojowym z dnia 29 maja 1919 roku podnosiła stanowczo niezbędność Górnego Śląska dla Niemiec, niepotrzebność zaś tego regionu Polsce, motywując swoje zastrzeżenia względami ekonomicznymi. Niemcy stwierdzali wprost: „Najważniejszym produktem Górnego Śląska jest węgiel. Wydobyte węgla w ostatnim roku przed wojną wynosiło tu 43,5 mln ton. Było to 23% zapotrzebowania niemieckiego. Utrata przemysłu węglowego spowodowałaby dla Niemiec ciężkie następstwa natury gospodarczej. Węgiel górnośląski zaopatrywał dotychczas przemysł wschodnio i południowoniemiecki, część czeskiego oraz miliony gospodarstw domowych, w sumie ok. 25 mln ludzi. O ile Górny Śląsk odpadnie do Polski, to ten stan rzeczy będzie w najwyższym stopniu zagrożony. Zapotrzebowanie węgla kamiennego w Polsce wynosiło ostatnio, w okresie pokoju, 10,5 mln ton (rocznie), podczas gdy produkcja węgla w Polsce wynosiła 6,6 mln ton. Z ilości brakującej (prawie 4 mln ton) 1,5 mln sprowadzano z Górnego Śląska, resztę z kopalń obecnej Czechosłowacji. Zapotrzebowanie Polaków w węgiel, pomijając pewne specjalne jego gatunki, dałoby się bez przeszkody skutecznie z własnych złóż węglowych, zwłaszcza o ile Polska dostatecznie wyzyska swoje kopalnie, które częściowo nie są jeszcze racjonalnie eksploatowane“.

Co ciekawe, w zakończeniu uwag, Niemcy posunęli się nawet do szantażu. Twierdzili bowiem, iż przyznanie Górnego Śląska Polsce uniemożliwi im spłatę reparacji wojennych! Warto też dodać, że już od końca kwietnia, także prasa amerykańska zaczęła lansować projekt plebiscytu na Górnym Śląsku. Nie bez znaczenia była tu postawa prezydenta USA Wilsona, który opowiadał się jednoznacznie za plebiscytem. Wydaje się, że już na początku maja 1919 roku Wilson i Lloyd-George doszli do porozumienia w sprawie plebiscytu, a część postanowień (te dotyczące Górnego Śląska) projektu traktatu pokojowego przedstawionego 7 maja 1919 roku Niemcom była po prostu makulaturą.

Wielkie mocarstwa o sprawę górnośląską

Uwagi niemieckie były przedmiotem obrad Rady Najwyższej w dniu 2 czerwca 1919 roku. Ku zaskoczeniu uczestników, premier Wielkiej Brytanii Lloyd-George stwierdził, że zgodnie z opinią ekspertów angielskich jest za przeprowadzeniem na Górnym Śląsku plebiscytu. Był to zabieg dyplomatyczny, wychodzący naprzeciw poglądom Wilsona. Niemniej tak stanowcze i bezceremonialne stanowisko premiera angielskiego zaskoczyło nie tylko Francuzów, ale także Wilsona. W dniu następnym odbyła się na konferencji burzliwa dyskusja w kwestii górnośląskiej. Wilson wahał się jeszcze, podnosząc zastrzeżenia swych ekspertów, którzy główny problem, resztą słusznie, widzieli w tym, że przeprowadzenie plebiscytu na obszarze, gdzie władza polityczna, a co za tym idzie cały aparat administracyjno-policyjny jest w ręku jednej tylko grupy narodowościowej, jest prawie niemożliwe, a już na pewno nie może dać prawdziwej odpowiedzi w kwestii aspiracji i celów ogółu jego mieszkańców. Clemenceau był plebiscytowi nadal stanowczo przeciwny.

Chcąc przełamać opór premiera francuskiego Lloyd-George zastosował w stosunku do niego starą i dobrą metodę - szantaż. Stwierdził mianowicie, że: „Jeżeli

oprzeć się na wilsonowskiej doktrynie prawa do samostanowienia narodów, to Alzacja nie powinna przejść pod władanie Francji, biorąc pod uwagę, że jej ludność jest pochodzenia niemieckiego“. W dniu 4 czerwca, po wielu debatach Rada Najwyższa, bez wysłuchania delegacji polskiej (mimo wyrażonej przez nią prośby) powołała nową Komisję Wschodnich Granic Niemiec. Dzień później delegacja polska przesłała Radzie Najwyższej notę, w której wypowiedziała się stanowczo przeciw rozwiązaniu sprawy górnośląskiej za pomocą plebiscytu. Stwierdzano w niej dobitnie, że do plebiscytu można się uciekać tam, gdzie jest wątpliwe do jakiej narodowości należy większość mieszkańców. Natomiast na terenie Górnego Śląska, który Niemcy miały pierwotnie oddać Polsce, pruski spis ludności z roku 1910 (przeprowadzony na dokładkę w celach wybitnie antypolskich) wykazał dobitnie, że mieszka tu 1240000 Polaków i tylko 625000 Niemców. Poza tym, jak udowodniła strona polska, przeprowadzenie plebiscytu na tym terenie natrafi na wiele istotnych, obiektywnych przeszkód, wynikających m.in. ze swiostości pogranicza językowego - narodowego, niemieckiej polityki asymilacyjnej, germanizacji, wynaradawiania oraz ze stosunków polityczno-ekonomicznych. Wszystko to powoduje, że postawa części ludności jest chwiejna, niewykrystalizowana, czasem świadomie indyferentna, jeżeli chodzi o poczucie więzi narodowej.

9 czerwca 1919 roku premier RP i przewodniczący delegacji polskiej Ignacy Paderewski skierował do przewodniczącego konferencji pokojowej Georgesa Clemenceau kolejną notę. Stwierdzano w niej dobitnie, że decyzja o przeprowadzeniu plebiscytu uczyni problem narodowy na Górnym Śląsku jeszcze ostrzejszym i palącym.

Co ciekawe, nowa Komisja Wschodnich Granic Niemiec przedstawiła 10 czerwca, a więc w dzień po nocie Paderewskiego, Radzie Najwyższej sprawozdanie dalece zgodne z notami polskimi. Stwierdzano w nim dobitnie, że: „...polityka przymusowej lub podstępnej germanizacji osiągnęła swój punkt szczytowy w okresie siedmiu miesięcy, jakie nastąpiły po zawieszeniu broni. Ogarńnięci paniką na myśl, że mogliby utracić terytorium o olbrzymiej wartości, Niemcy podwoili swe wysiłki, aby zdławić narodowy ruch polski i ponownie umocnić „niemiecki charakter“ kraju. Od stycznia wprowadzono wszędzie stan wyjątkowy. Skasowano wszystkie dzienniki polskie. Przywódcy polscy zostali internowani albo zmuszeni do ucieczki z kraju. Sam fakt przemawiania na rzecz połączenia Śląska z Polską lub zbieranie pieniędzy na cele narodowe uznano za motyw wystarczający do traktowania powyższych czynów jako zdrady stanu. Obok tych metod gwałtownie zaczęto stosować wszelkie możliwe sztuczki propagandowe, aby zastraszyć ludność, lub też wypaczyć jej zdolność oceny.“

CD - patrz wkładka

Za złożone wyrazy współczucia
oraz udział w ostatniej drodze
śp. Franciszka Wajdy

księżom proboszczom z Zabełkowa i Adamowic,
dyrekcji LO im. 14 Pułku Powstańców Śląskich
w Wodzisławiu i gronu nauczycielskiemu,
uczniom i absolwentom LO, przedstawicielom szkół,
władzom miasta i starostwa w Wodzisławiu Śląskim,
władzom gminy Krzyżanowice,
krewnym, znajomym oraz wszystkim, którzy wraz
z nami pogrążyli się w smutku
podziękowania składają
żona, córka i syn.

NIE MA PIENIĘDZY NA INWESTYCJE W GORZYCACH?



Spotkanie odbyło się w Centrum Informacji i Promocji w Gorzycach.

Od wielu lat środowisko związane z WDK w Gorzycach na próżno apeluje do rządzących gminą o rozbudowę i modernizację budynku, w którym mieści się zarazem dom kultury z biblioteką i remizą strażacką. Kiedy przed trzema laty rajcy samorządowi w końcu przyznali pierwsze fundusze na cel rozbudowy i modernizacji tego budynku, wydawało się, że nareszcie mieszkańcy Gorzyc, Uchylska, Gorzyczek, Kol. Fryderyk i Krasowca doczekają się nowej sali, nowych toalet, pomieszczeń dla grup artystycznych, twórczych i organizacji społecznych.

Osobny problem z funkcjonalnością obecnego budynku dotyczy OSP Gorzyce. Remiza nie posiada osobnego wejścia bezkolizyjnego z funkcjonowaniem WDK i biblioteki. Standard pomieszczeń technicznych i zaplecza sanitarnego nie spełnia wymogów, jakie powinni mieć w obecnej dobie strażacy, którzy biorą udział w wielorakich akcjach ratowniczych i dysponują coraz nowocześniejszym sprzętem (...). Strażakom także marzy się nowoczesna remiza.

Niestety, w związku z przyjętym na 2012 r. budżetem gminy, została wstrzymana rozpoczęta już inwestycja (wykonano uzgodnienia i projekt), co argumentowano brakiem środków finansowych na ten cel, w sytuacji, kiedy najważniejszymi inwestycjami są budowa przedszkola w Turzy Śl. i kontynuacja inwestycji kanalizacyjnych.

Istnieje także problem sali gimnastycznej w SP w Gorzycach. Obecna sala oddalona jest od budynku podstawówki i gimnazjum prawie o 80 metrów i sprawia ciągły problem z przemieszczaniem się na zajęcia WF uczniów obydwu szkół. Dodatkowym problemem jest też brak zaplecza sanitarnego i szatni dla uczniów (...).

Środowisko samorządowców Gorzyc oraz pracowników kultury i szkoły w Gorzycach zaprosiło wójta na spotkanie w tej sprawie, które odbyło się we wtorek 8 maja. W spotkaniu udział wzięli radni z Gorzyc, sołtys i Rada Sołecka Gorzyc oraz pracownicy kultury i dyrektor SP w Gorzycach. Stronę UG reprezentowali wójt Piotr Oślizło oraz kierownik wydziału inwestycji i planowania UG Marek Bauerek.

Dyrektor WDK Danuta Parma oraz sołtys Gorzyc Ryszard Grzegoszczki zapoznali na wstępie wójta i kierownika wydziału inwestycji UG z problemami i oczekiwaniami mieszkańców wyżej wymienionych miejscowości.

Zgłoszone uwagi dotyczyły wstrzymania inwestycji, a także kosztorysu wykonanego już projektu rozbudowy i modernizacji budynku. Strona społeczna wskazywała na zawyżony kwotowo kosztorys i proponowała ponowne przeanalizowanie projektu, proponując jednocześnie rezygnację z bardzo wysokiego standardu materiałów budowlanych i planu zagospodarowania terenu wo-

kół przyszłego (planowanego) obiektu. Padła także propozycja, aby rozpatrzyć możliwość wyjęcia z kosztorysu inwestycji w części dotyczącej straży pożarnej.

Przedstawiona została także sprawa stanu sali gimnastycznej przy boisku LZS, z której korzystają szkoły gorzyckie. Nakreślono plan ewentualnej budowy nowej sali przy szkole. Argumenty te nie spotkały się z uznaniem wójta jak i urzędu gminy. Tłumaczono to brakiem funduszy oraz ogólną sytuacją finansową i gospodarczą w dobie kryzysu, który także dotknął nasze państwo. W efekcie tego spotkania strona samorządowców i szkoły podstawowej zaproponowała ponowne rozważenie projektu pod kątem finansowym i spotkanie za trzy miesiące, co spotkało się z aprobatą wójta.

Dyrektor WDK Danuta Parma wyszła z propozycją zawiązania społecznej grupy wspierającej rozbudowę domu kultury i sali gimnastycznej. W skład tej grupy, według pomysłodawczyni, weszliby uczestnicy tego spotkania, którzy wyrazili zgodę na zaangażowanie się w tej sprawie, a także przedstawiciele ościennych sołectw, w których patronat organizacyjno-kulturalny sprawuje WDK Gorzyce. Celem działań tej „grupy wspierającej” byłoby dążenie do sfinalizowania projektu rozbudowy i modernizacji gorzyckiego WDK wzorem innych sołectw.

A. Nowak

TRZECIOMAJOWA PROCESJA DO KAPLICY „NA ŹRÓDLE”

3 maja, w Święto MB Królowej Polski, w parafii pod wezwaniem św. Anioła Stróża odbyła się 61 parafialna procesja z obrazem MB Częstochowskiej do kaplicy „Na Źródle” w Gorzycach.

W procesji udział wzięły tłumy wiernych, od rodziców z małymi dziećmi aż do parafian w podeszłym wieku. Wszyscy szli z modlitwą i śpiewem na ustach. Piękna pogoda tego majowego dnia dodała tej uroczystości dodatkowego piękna. Procesję poprowadził w tym roku ks. Jerzy Stebel, proboszcz parafii gorzyckiej. Na czele po raz pierwszy w historii szła banderia konna, co dodało splendoru tej uroczystości i budziło podziw uczestników, ale także gości i obserwatorów. Tradycyjnie w pro-

cesji udział wzięły panie z KGW naszej parafii w strojach ludowych. Strażacy, tak jak dzieje się to od lat, nieśli feretron z historycznym obrazem MB Częstochowskiej, który jak co roku pozostał w kaplicy. Po krótkim nabożeństwie majowym ksiądz proboszcz pobłogosławił uczestników nabożeństwa oraz okolice. Na zakończenie podziękował wiernym za udział w procesji oraz wyraził wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do jej organizacji i przygotowania.

Opis tegorocznej procesji chciałbym zakończyć krótką dygresją historyczną. Otóż tegoroczna pielgrzymka była już 61 notowaną procesją do kaplicy w Gorzycach. W roku 1996 odbyła się 50 procesja. Przeprowa-

dził ją, w zastępstwie ks. abp. Metropolity Katowickiego Damiana Zimonia, ks. prałat Wiktor Skworc, który ten zaszczytny i odpowiedzialny urząd metropolity sprawuje od 2011 r. Widząc ogromny tłum wiernych biorących udział w procesji, skierował do ówczesnego proboszcza ks. Gintera Lenerta słowa „Wy tu w Gorzycach macie jeszcze wierny Lud”. Obserwując biorących udział w tegorocznej procesji, można stwierdzić, że słowa wypowiedziane wtedy przez obecnego metropolitę abp. Wiktora Skworca nie straciły na aktualności. Cała parafia potwierdziła wiarę i umiłowanie Matki Bożej.

A. Nowak

REKPOL Z TURZY ŚLĄSKIEJ ORAZ CUKIERNIA Z CZYŻOWIC POWIATOWYMI LIDERAMI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2011 ROKU



Fot. W. Langrzyk

Rozstrzygnięta została kolejna edycja konkursu „Powiatowy Lider Przedsiębiorczości 2011”. Z terenu gminy Gorzyce statuetkę lidera otrzymały dwie firmy – Śląskie Centrum Florystyczne „Rekpol” z Turzy Śląskiej (nominowane przez wójta gminy Piotra Ośliżło) oraz Cukiernia Jana Woraka z Czyżowic (nominowana przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców). Tegoroczna gala, związana z wręczeniem statuetek, odbyła się 12 maja br. w Rogowie, w Parku Leśnym „U Kaczyny”.

Statuetka „Powiatowego Lidera Przedsiębiorczości 2011”, okolicznościowy gawerton oraz kwiaty wręczone były przez Starszego Cechu Jerzego Waltera, starostę powiatu Tadeusza Skatulę oraz wójtów i burmistrzów gmin.

Zaszczytny tytuł za osiągnięcia w 2011 r. otrzymały firmy:

- Termoprofil – Dulak s.j. – Iwona i Adam Dulakowie,
- Victoria s.c. – Łukasz Koziołek, Olaf Gruszka
- Zakłady Mięsne „Berger” s.j. – Irena i Bonifacy Bergerowie
- NZOZ „Vitamed” sp. z o.o. – Jolanta Depta
- Śląskie Centrum Florystyczne „Rekpol” – Zenon Rek, Przemysław Rek, Radosław Rek
- PPHU TMS – Andrzej Czołgała
- Fobud – Tomaz Frydecki
- Olmet sp. z o.o. sp. k – Przemysław Oleś
- Firma Handlowa „Klimek” – Aleksandra Klimek
- Cukiernictwo i Mała Gastronomia – Jan Worek.

O oprawę artystyczną zadbała orkiestra rozrywkowa gminy Gorzyce pod kierunkiem Henryka Krótkiego (działająca przy WDK Czyżowice) oraz zespół Olzanki z Ireną Witek-Buglą (działający przy WDK Olza) i zespół Coral z Bluszczowa.

Przypomnijmy, iż celem konkursu jest wspieranie rozwoju miejscowych firm poprzez promowanie przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem i zasadami etyki oraz wyróżniających się jakością świadczonych usług, promowanie finalistów konkursu na rynkach regionalnych, krajowych i zagranicznych. Konkurs organizowany jest przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców, Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., urzędy gmin powiatu wodzisławskiego.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

A ZA OLZĄ...

28.03.2012, Czeski Cieszyn Jerzy Klistała promował w siedzibie Kongresu Polaków w RC pierwszy tom słownika biograficznego „Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945”. W spotkaniu wziął udział dr Józef Szymeczek – szef kongresu Polaków w RC. Redakcję „U Nas” reprezentował niżej podpisany. Sylwetkę autora przedstawił Ryszard Macura, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia „Wszechnica”, które wydało książkę. 03 maja 2012 r. Klistała gościł w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie, w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego.

21.04.2012, Piotrowice koło Karwiny Stowarzyszenie Koexistencia o.p.s. oraz koło PZKO w Piotrowicach zorganizowały, pod patronatem konsula generalnej RP w Ostrawie, międzynarodową konferencję „Wyniki polskiej prezydencji w Unii Europejskiej”. Wśród prelegentów znaleźli się naukowcy, politycy oraz przedstawiciele stowarzyszeń. Poseł do europarlamentu, dr Jan Olbrycht mówił o wynikach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong wspo-

mniał pierwsze powstanie śląskie, które rozpoczęło się w Piotrowicach. Z kolei dr Stanisław Gawlik ze stowarzyszenia Coexistencia przedstawił plany budowy pomnika poświęconego wydarzeniom wspomnianego powstania. Dr Stanisław Siwek z Uniwersytetu Ostrawskiego omówił wyniki spisu powszechnego z 2011 r., a prof. Stanisław Zahradnik opowiedział o przygotowywanej książce poświęconej Polakom w organach ustawodawczych Czech i Polski.

13.05.2012, Wierzniowice Odpust. Dzień wcześniej obchody 65-lecia miejscowego koła PZKO. W dniu odpustu kolekcjonerzy z Wierzniowic pokazywali w domu PZKO swoje zbiory. Można było obejrzeć stare książki, mapy, opakowania po artykułach spożywczych sprzed lat, etykiety, proporczyki i zegary.

30.06.2012, Wierzniowice Odbędzie się nad Olzą znakomite Wianki. Do Wierzniowic można dojechać od strony Gorzycek, skręcając w prawo za mostem na autostradzie. Droga została wyasfaltowana.

Daniel Jakubczyk

NASZO ŚLONSKO GOSPODYNI

Konkurs miał na celu wyłonienie w głosowaniu internetowym najbardziej aktywnej i zaangażowanej kobiety zrzeszonej w KGW lub organizacji społecznej tego typu. Celem było też promowanie działalności kobiet w tych organizacjach, szerzenie tradycji i kultury regionalnej, wzmocnienie działań KGW, zaangażowanie jak największej liczby osób w działania na rzecz miejscowości, docenienie i nagrodzenie tych kobiet.

Panie, które zajęły trzy pierwsze miejsca oraz pani Danuta Gajdosz pojedą do Brukseli.

WYNIKI

1. Angela Skupień – KGW Bluszczów – 23,99% (2275 głosów) – I miejsce
2. Teresa Parzych – KGW Gorzycki – 14,58% (1383 głosy) – II miejsce
3. Irena Pośpiech – KGW Wodzisław Śl. Radlin – 10,67% (1012 głosów) – III miejsce

Dalsze miejsca: Maria Trojan (935 głosów); Irena Popek (827 głosów); Dorota Margiciok (84 głosy); Helena Mucha (524 głosy); Urszula Jastrzębowska-Dudek (141 głosów); Alicja Lenczyk (124 głosy); Maria Kuczera (21 głosów); Krystyna Tomala (29 głosów); Anna Południk (314 głosów); Urszula Lenczyk (519 głosów); Zofia Widenka (269 głosów); Renata Korcela (773 głosy); Mariola Zoramba (253 głosy); Danuta Gajdosz – zespół „Kalina”

Organizatorzy: Małgorzata Handzlik - poseł do Parlamentu Europejskiego; Krzysztof Gadowski - poseł na Sejm RP; Anna Hetman - radna Sejmiku Województwa Śląskiego; Tadeusz Skatula - starosta powiatu wodzisławskiego.

Informacje dzięki uprzejmości posła Krzysztofa Gadowskiego.

redakcja

ZAPROSZENIE DO WIERZNIOWIC

W imieniu Rady Gminy Dolni Lutyné oraz MK PZKO Wierzniowice zapraszamy na nasze centralne uroczystości „22. Festyn – Wianki Przyjaźni Czesko-Polskiej”, które odbędą się w sobotę 30 czerwca 2012 r., nad rzeką Olzą we Wierzniowicach. Wianki odbywają się cyklicznie od 1991 r. Są centralną imprezą organizowaną w ramach współpracy z sąsiednimi gminami z Polski – Gorzycami i Godowem. W tym roku rozpoczynają się o godz. 14.30. przejazdem wozów alegorycznych. Następnie na scenie wystąpią zespoły szkolne, folklorystyczne i kabaretowe z Polski oraz Czech, między innymi orkiestra dęta z Lutyni Dolnej, zespół Skotniczka z Orłowej, chór Lutnia z Lutyni Dolnej, Olzanki z Olzy i Kalina z Łazisk. Na zakończenie tej części nastąpi wspólne puszczenie wianków na Olzie. Wieczorem odbędzie się letnia zabawa taneczna, przygrywać będzie orkiestra OB BAND z Orłowej. Udział w tegorocznej imprezie zapowiedzieli liczni przedstawiciele instytucji samorządowych i gospodarczych z Polski i z Czech. Zapraszamy!

Józef Toboła

Przewodniczący Sztabu Organizacyjnego

reklama

PIZZERIA GIGANTO

- największa pizza w okolicy 60/40/20cm
- kebaby
- naleśniki
- hamburgery/cheesburgery
- zapiekanki
- gyros
- frytki



codziennie 16.00-21.00
ul. Dalków 18, Turza Śląska
www.pizzagiganto.pl
tel. 510 811 558

ZAWSZE GOTOWI NIEŚĆ RATUNEK

Nowy wóz bojowy dla OSP Czyżowice

Tegoroczne zakończenie obchodów święta strażackiego, przypadającego w kalendarzu w maju, kiedy wspominamy św. Floriana – patrona strażaków, obchodzono w Czyżowicach w sobotę piątego maja. W tym dniu, w obecności wszystkich jednostek OSP z terenu gminy oraz gości zaproszonych i władz gminy Gorzyce, poświęcono nowy wóz bojowy, który będzie służył strażakom z Czyżowic. Aktu poświęcenia dokonał ks. Piotr Szwiec, wikary parafii pw. Chrystusa Króla w Czyżowicach. Po poświęceniu strażackiego wozu druhowie strażacy oraz goście udali się do kościoła, gdzie została odprawiona uroczysta msza św. W pierwszej intencji za strażaków i ich rodziny oraz drugiej intencji (którą sprawował ks. senior Hilary Bywalec) za zmarłych strażaków naszej gminy. Homilia, którą wygłosił ks. Szwiec, zaczynała się od słów „Co pociąga tyłu młodych ludzi do służby strażackiej nosząc ludziom ratunek?”. Poświęcona była ofiarności i wartościom, których przykładem jest życie i postać patrona strażaków, św. Floriana.

Po mszy świętej uczestnicy w orszaku, na czele którego maszerowała orkiestra dęta, udali się do czyżowickiego domu kultury, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Wszystkich obecnych, a więc druhow strażaków, władze samorządowe i mieszkańców Czyżowic przywitał w imieniu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Gorzycach prezes Grzegorz Student. Wśród gości obecni byli Wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Katowicach, a zarazem Prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Wodzisławiu Śl. druh Jerzy Szkatuła. Swoją obecnością uroczystość zaszczylic także senator RP Antoni Motyczka oraz Starosta Powiatu Wodzisławskiego Tadeusz Skatuła. Władze samorządowe gminy Gorzyce reprezentował wieloletni członek OSP, wójt gminy Piotr Oślizło. Obecni byli także radni z Czyżowic oraz druh senior Bolesław Cnota.

W dalszej części uroczystości miała miejsce dekoracja zasłużonych strażaków odznaczeniami. Aktu dekoracji druhow strażaków dokonali druh Je-

rzy Szkatuła, wójt Gorzyc Piotr Oślizło i starosta Tadeusz Skatuła. Odznaczeni zostali: Bogdan Ganita, Andrzej Klon, Henryk Kucza (Honorowe odznaki „Zasłużonych dla ochrony p.poż. Powiatu Wodzisławskiego”), Adam Kramarczyk, Mariusz Glenc, Robert Kura, Kazimierz Podeszwa (Złote medale za zasługi dla pożarnictwa), Łucjan Łuska, Sebastian Kucza (Srebrne medale za zasługi dla pożarnictwa) oraz Wojciech Zając, Daniel Glenc, Adam Lenczyk, Tomasz Cykowski (Odnaka „Strażak Wzorowy”).

Lista strażaków nie obejmuje druhow z jednostek OSP z Olzy i Gorzyczek, którym przyznane odznaczenia wręczone będą w dniu jubileuszy tych jednostek, przypadających w tym roku.

Po dekoracji głos zabrali goście i wójt gminy, dziękując ofiarnym strażakom za ich gotowość do akcji i poświęcenie. Padły także słowa uznania w ich stronę za wszelką pomoc i działania na rzecz środowisk swoich sołectw, a także za działalność oświatową wśród dzieci i młodzieży w sferze zapobiegania pożarom i ratownictwa. W imieniu nieobecne-

go komendanta PSP w Wodzisławiu Śl., Marka Misiury życzenia i podziękowania złożył druh Jerzy Szkatuła.

Nowy mały wóz bojowy czyżowickiej OSP służyć będzie jako samochód ratownictwa technicznego. Jak powiedział mi prezes, druh Jerzy Student, wóz wyposażony jest w odpowiednie urządzenia do ratownictwa, także drogowego, a więc posiada piłę do stali i betonu. Wyposażony jest także w pompę szlamową oraz agregat wodny wysokiego ciśnienia i 300 litrowy zbiornik wody. Czyżowicka jednostka OSP ma w swych szeregach dziewięciu strażaków przeszkolonych do ratownictwa technicznego i czterech ratowników medycznych – mówi prezes Student. Wóz będzie wzywany do akcji na polecenie PSP w Wodzisławiu Śl. Koszt wozu to 145 tys zł, z czego gmina Gorzyce wyłożyła na ten cel 80 tys. zł. Naczelnikiem OSP w Czyżowicach jest druh Krystian Reś. Strażackie święto w Czyżowicach zakończyło się tradycyjną grochówką i miłym spotkaniem strażackich pokoleń.

A. Nowak

OGŁOSZENIE

Biwak w Wilkowicach

6-10 sierpnia 2012 r.

Koszt: 330 zł/osoba

Więcej informacji pod numerem

telefonu: 32 451 16 87

Zapisy w WDK Gorzyce.

Ilość miejsc ograniczona!

SPRZĘT RATOWNICTWA TECHNICZNEGO DLA OSP W GORZYCACH

Gorzycka OSP może pochwalić się nowoczesnym sprzętem, jakim są kleszcze rozpierające. Służą one przede wszystkim w akcjach ratownictwa technicznego (wypadki drogowe). Sprzęt został zakupiony ze środków własnych gorzyckiej jednostki OSP oraz dofinansowania UG. Jak powiedział mi naczelnik OSP w Gorzycach Bogdan Ganita, jednostka ta jest pierwszą w gminie, która dysponuje tej klasy sprzętem ratowniczym.

A. Nowak



reklama

Isabel
atelier piękna

Isabela Reś
V-ce Mistrzyni
Nail Art Poland

DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl

DOBRA ENERGIA DLA WSZYSTKICH

Dzień Ziemi w gorzkiej podstawówce

Tegoroczny Światowy Dzień Ziemi związany był z obchodami Międzynarodowego Roku Zrównoważonej Energii dla Wszystkich Ludzi i odbył się pod hasłem „Dobra energia dla wszystkich”.

23 kwietnia br. dobra energia emanowała w Gorzycach. W tym właśnie dniu w teren wyruszyli wyposażeni w rękawice i worki uczniowie gorzkiej podsta-

wówki z klas IV - VI, wraz ze swoimi opiekunami oraz sołtysami Gorzyc i Osin, by zebrać wszystko to, co zostało wyrzucone do parku w Gorzycach przy ul. Bogumińskiej, do rowów przy ul. Zamkowej oraz do Parku Jaś w Osinach. Młodzież wyczyściła perfekcyjnie teren i zebrała prawie 100 worków odpadów, które w tym samym dniu zostały uprzątnięte przez pracowników go-

spodarki komunalnej urzędu gminy.

Mamy nadzieję, iż akcja nie poszła na marne, i nie trzeba będzie jej powtarzać zbyt często. Oby za rok zebranych z tego terenu śmieci było jak najmniej. O to apelujemy do wszystkich, szczególnie tych dorosłych mieszkańców!

W. Langrzyk



GMINNY KONKURS RECYTATORSKI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ROGOWIE



18 kwietnia 2012 r. w Szkole Podstawowej w Rogowie odbył się Gminny Konkurs Recytatorski dla klas I-III pt. „Cztery pory roku”. Swoje szkoły reprezentowali:

- Martyna Sikora, kl.I, SP Czyżowice,
- Agnieszka Łatka, kl. II, SP Czyżowice,
- Julia Reś, kl. III, SP Czyżowice,
- Julia Skrodzka, kl.I, SP Turza,
- Dominika Gonsior, kl. II, SP Turza,
- Małgorzata Kucza, kl.III, SP Turza,
- Weronika Czerwińska, kl.I, SP 2 Gorzyce,
- Emilia Kołaczowska, kl. III, SP 2 Gorzyce,
- Emilia Siedlaczek, kl. I, SP Bluszczów,

- Aleksandra Świerczek, kl. III, SP Gorzyczki,
- Kinga Szewczul, kl. I, SP 1 Gorzyce,
- Martyna Warzeszka, kl. II, SP 1 Gorzyce,
- Aleksandra Elias, kl. III, SP 1 Gorzyce,
- Julia Stebel, kl. I, SP Rogów,
- Tymon Dziaćko, kl. II, SP Rogów,
- Maksymilian Myśliwiec, III, SP Rogów.

Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Irena Sauer – prezes Zarządu Powiatowego Towarzystwa Kultury Teatralnej W Wodzisławiu Śl., Bibiana Dawid – dyrektor WDK w Czyżowicach, Joanna Styrnol – nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum w Rogowie.

Komisja przyznała I miejsca w kategoriach poszczególnych klas:

- klasa I – Martyna Sikora – SP Czyżowice,
- klasa II – Dominika Gonsior – SP Turza,
- klasa III – Małgorzata Kucza – SP Turza.

Osoby te będą reprezentowały naszą gminę w konkursie wojewódzkim w Gliwicach.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy odwagi, a zwycięzcom życzymy dalszych sukcesów!

J. Wuwer

GENIUSZ MATEMATYCZNY W SP W ROGOWIE!

Wśród uczniów naszej Szkoły Podstawowej w Rogowie znajduje się geniusz matematyczny, którym jest uczennica kl. III b Emilia Kuczera. Wykazała się ona swoimi zdolnościami matematycznymi w licznych konkursach.

23 lutego br., w IX Wojewódzkim Konkursie Matematycznym dla klas trzecich i czwartych szkół podstawowych województwa śląskiego „Mistrz Tabliczki Mnożenia”, który odbył się w Gliwicach. Emilia zdobyła I miejsce i tym samym stała się „Mistrzem Tabliczki Mnożenia”.

W konkursie wzięło udział około 150 uczniów z 80 szkół województwa śląskiego. 14 marca 2012 r. nasza trzecioklasistka, brała udział w V Wojewódzkim Konkursie Matematycznym „Z Matematyką za Pan Brat” dla uczniów klas III szkół podstawowych w Czerwionce-Leszczynach i tam ponownie odniosła sukces, gdyż zajęła II miejsce.

Jesteśmy bardzo dumni z naszej uczennicy i życzymy jej dalszych sukcesów!

J. Wuwer

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach **Punkt Informacji Turystycznej**
 ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce **GOTSIR Nautica**
 tel. 32 45 14 481 Pon., wto. 14⁰⁰-19⁰⁰
 Pon.-czw.12⁰⁰-20⁰⁰ Czw. Pią.9⁰⁰-14⁰⁰
 Pią.8⁰⁰-16⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

maj:

- 30.05.2012 r. 16⁰⁰ Spotkanie z franciszkaninem ojcem Marcelim, na temat zdrowego odżywiania i ziołolecznictwa
 31.05.2012 r. Klub Podróżnika: piesza pielgrzymka szlakiem św. Jakuba do Santiago de Compostela.
 Prowadzący: Adam Szczęch i przyjaciele

czerwiec:

- 03.06.2012 r. 15¹⁵ V rodzinny festyn "Wesołe Czyżowice".
 Szczegóły na plakacie (str. 14)
 16.06.2012 r. "Śląska biesiada z humorem" - impreza przygotowana przez zespoły WDK (podsumowanie sezonu art.)
 23.06.2012 r. 18⁰⁰ Obrzęd Nocy Świętojańskiej z grupą śpiewaczą Czyżowianki na terenie Ośrodka Wypoczynkowego "LAS-POL" w Olzie
 29.06.2012 r. 18⁰⁰ Klub Podróżnika: Wenezuela.
 Prowadzący: Gerard Lenczyk z Gorzyczek

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁴⁰ - 17 ⁴⁰ 17 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Próby grupy śpiewaczej „Czyżowianki”
wtorek	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 15 ³⁰ -18 ⁴⁰ 16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ³⁰ 18 ¹⁵ -19 ¹⁵ 19 ⁰⁰	Próby formacji breakdance Kurs języka angielskiego Kurs języka niemieckiego dla dzieci Kurs języka niemieckiego Aerobic Próby chóru „Moniuszko”
środa	15 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Marsz nordic walking
czwartek	14 ⁴⁰ -17 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 18 ¹⁵ -19 ¹⁵ 19 ⁰⁰ 19 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Kurs języka niemieckiego dla dzieci Aerobic Klub Gier Planszowych Próby chóru „Moniuszko”
piątek	12 ³⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 20 ⁰⁰	Nauka gry na pianinie Język angielski Zajęcia w ramach pracowni plastycznej „Mozaika” (co 2 tygodnie) Próby orkiestry rozrywkowej
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	Zajęcia Klubu Alternatywnego Szkraba Próby orkiestry rozrywkowej Zbiórki 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki” Zbiórki 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury

WDK GORZYCE

maj:

- 27.05.2012 r. XII Dni Gminy Gorzyce. Szczegóły na plakacie (str.15)
 28.05.2012 r. 14⁰⁰ Sesja Rady Gminy Gorzyce
 29.05.2012 r. Gminne spotkanie kół PZERIi połączone z Dniem Dziecka
 30.05.2012 r. 8⁰⁰-14⁰⁰ Grupowa terapia psychospołeczna w ramach projektu "Aktywna integracja szansą na lepsze życie"
 - współpraca z OPS

czerwiec:

- 05.06.2012 r. "To moja ziemia" - konkurs wiedzy o gminie dla uczniów szkół gimnazjalnych w ramach XII Dni Gminy Gorzyce
 13.06.2012 r. 17⁰⁰ Otwarte warsztaty florystyczne z panią Katarzyną Rduch
 14.06.2012 r. "W kręgu kultury i sztuki" - uroczysta gala wręczenia nagród laureatom konkursu w dziedzinie kultury i sportu
 15.06.2012 r. Rozpoczęcie realizacji i projektu "Odkrywamy walory naszej gminy - Questing edukuje i integruje"
 19.06.2012 r. "Wokół turystyki wiejskiej na obszarze Morawskich Wrót"
 - konferencja. Współorganizacja WDK Gorzyce i LGD
 30.06.2012 r. Wyjazd do Koszęcina na Święto Śląska.

zajęcia stałe:

poniedziałek	18 ⁰⁰ 19 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsong" Kurs języka angielskiego
wtorek	14 ⁰⁰ 16 ³⁰ 18 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ 18 ³⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne) Próby zespołu śpiewaczego "Gorzyczanki" Próby zespołu wokalno-instrumentalnego "Kapsander" Nauka gry na gitarze (zajęcia płatne) Próby grupa rozrywkowa Vocalsi
środa	15 ⁰⁰ 16 ³⁰ 18 ⁰⁰	Próby zespołu "Małolaty" Próby zespołu "Kameleon" Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
czwartek	16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsong" Próby zespołu instrumentalnego "FunkYou"

W dniu 8.06. (piątek) WDK Gorzyce nieczynny - dzień wolny za 27.05.2012 r.

Propozycje wyjazdowe WDK Gorzyce w miesiącach letnich:

Licheń - Głogowiec

3,4,5 lipca 2012 r. (wtorek, środa, czwartek)
 koszt ok. 185 zł: przejazd, ubezpieczenie, 2 noclegi, obiad, 2 śniadania

Wrocław

28 lipca (sobota)
 koszt ok. 105 zł: przejazd, ubezpieczenie, rejs statkiem, Panorama Raławicka, ogród botaniczny

Bieszczady

10,11,12 sierpnia 2012 r. (piątek, sobota, niedziela)
 koszt ok. 400 zł: przejazd, 2 noclegi, 2 śniadania, 2 obiadykolacje oraz zwiedzanie m.in. Łańcuta, Soliny

WDK OLZA

czerwiec:

- 01-05.06.2012 r. Maraton Profilaktyczny z okazji Dnia Dziecka
 01.06.2012 r. 14⁰⁰ Impreza dla dzieci z okazji ich święta. Zajęcia w plenerze (zajęcia sportowe, gry i zabawy, ognisko oraz pokaz tańca egzotycznego - "taniec węża" przygotowany przez profesjonalną grupę)
 03.06.2012 r. 14⁰⁰ Dzień otwarty WDK - zajęcia dla dzieci (turniej gier planszowych, pracownia Tiffany'ego, "Papierowe fantazje" - technika ORIGAMI, malowanie na szkle)
 04.06.2012 r. 10⁰⁰ Wystawa prac oraz rozstrzygnięcie konkursu pt. "Nałogi plagą"
 14³⁰ Konkurs karaoke
 05.06.2012 r. 15⁰⁰ Pracownia Tiffany'ego otwarta dla młodzieży - robimy biżuterię
 15.06.2012 r. 18⁰⁰ Wernisaż wystawy fotografii podróżniczej Joanny i Tomasza Lindnerów: "Syberia"
 15.06.2012 r. 19³⁰ Pole Biwakowe Europa - impreza plenerowa "Rock & Reggae Summer Party".
 Szczegóły na plakacie (str. 17)
 24.06.2012 r. 15⁰⁰ X Jubileuszowy "Złot Chórów nad Olzą"
 - Pole Biwakowe "Europa"

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰ 15 ³⁰ -17 ³⁰	Klub tenisa stołowego Zajęcia muzyczne - ruchowe dla maluszków od 3 do 6 lat
wtorek	12 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Próba zespołu "Olzanki" Zajęcia plastyczne od 7 lat Zajęcia manualne z dziećmi i młodzieżą Lekcje gry na gitarze Wtorkowe kino niezależne - projekcje filmów niezależnych - KFN Rybnik
środa	14 ³⁰ 15 ³⁰	Prywatne lekcje gry na perkusji - Marcin Kisiel Zajęcia muzyczne dla dzieci powyżej 6 lat
czwartek	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Lekcje gry na gitarze (grupa starsza) Zajęcia u Tiffany'ego Aerobik
piątek	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 15 ¹⁵	Próba chóru „Słowik nad Olzą" Zajęcia manualne dla dzieci 7-15 lat Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie, klarnecie (Radostaw Dropczyk)

HARMONOGRAM IMPREZ I DZIAŁAŃ W ŚWIETLICACH WIEJSKICH

Betsznica

WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY: gry i zabawy dla dzieci, zabawy logiczne przy tablicy, zajęcia plastyczne, wyjście do stajni na Stawach oraz rodzinne bieganie z Szymonem (godz. 18⁰⁰). Rozgrywki siatkówki plażowej (po bieganii z Szymonem). Soboty o godz. 11⁰⁰ – lekcja gry na gitarze. Z okazji Dnia Dziecka zostanie zorganizowany wyjazd do Centrum Wspinnaczkowego w Niedobczycach i restauracji McDonald's w Wodzisławiu Śl. Wszystkich chętnych prosimy o zapisywanie się w Świetlicy.

Gorzyczki

ŚWIETLICA CZYNNA:
Wt. 12³⁰–16³⁰; Śr. 15⁰⁰–19⁰⁰;
Cz. 15⁰⁰–19⁰⁰; Pt. 15⁰⁰–19⁰⁰.
WTORKI, ŚRODY:
gry i zabawy, tenis stołowy, bilard, zajęcia plastyczne; czwartki – zajęcia na hali;
PIĄTKI: czytanie bajek, projekcja filmów. Przerwa w okresie międzyświątecznym.

Uchylsko

ŚWIETLICA CZYNNA:
Wt., Cz., Pt. 15⁰⁰–20⁰⁰.
WTORKI: zajęcia plastyczne.
PIĄTKI: zajęcia kółka teatralnego.

Rogów

WTORKI: 17⁰⁰ – próba zespołu Rogowianki; godz. 18⁰⁰ – próba zespołu Betszniczanki.
ŚRODY: 16⁰⁰–19⁰⁰ – „Potwór” czyli Poddasze Twórcze – zajęcia dla dzieci i młodzieży.
PIĄTKI: 14⁰⁰–19⁰⁰ – Gitarowe piątki; godz. 20⁰⁰ – próba młodzieżowej grupy „Poddasze z Widokiem na Niebo”.
SOBOTY: 10⁰⁰–12⁰⁰ – spotkanie Dzieci Maryi.

Turza Śląska

Z uwagi na prowadzone prace remontowo-adaptacyjne terenu wokół Domu Sportu Kultury i Rekreacji (boisko i obejście) oraz wynikające z tego zagrożenia - świetlica wiejska w Turzy Śl. będzie NIECZYNNA w okresie prowadzenia w/w robót (do odwołania). W związku z powyższym kierownik świetlicy serdecznie zaprasza dzieci i młodzież oraz wszystkich zainteresowanych na zajęcia do WDK Gorzyce w środy, czwartki i piątki. Informacje szczegółowe pod nr. tel. 32 451 16 87 (WDK Gorzyce) oraz u sołtysa.

Odra

Szczegóły pod nr. telefonu 32 451 11 12

AKTYWNA MAJÓWKA PODCZAS DŁUGIEGO WEEKENDU



Fot. arch. WDK Olza

Wiejski Dom Kultury w trakcie długiego weekendu majowego przygotował dla dzieci i młodzieży bogatą ofertę zajęć. W skrócie wyglądało to tak:

30 kwietnia br., godz. 12.00 - zbiórka. Oczywiście od razu nasuwa się pytanie: co robimy? Odpowiedź nie jest wcale taka prosta, gdyż propozycji ze strony dzieci jest sporo. Ale analizując – pogoda cudo, dzieci pełne zapału i entuzjazmu, więc zorganizowaliśmy po raz pierwszy w tym roku lubiane przez wszystkich podchody. Podzieliliśmy się na dwie grupy i śmiało ruszyliśmy do wspólnej zabawy. Tym razem zwycięska okazała się drużyna dziewczyn.

Po podchodach wróciliśmy zadowoleni do Wiejskiego Domu Kultury, gdzie młodsze dzieci rysowały pastelami i farbami, zaś starsze, a właściwie młodzież, przygotowywały elementy ze szkła metodą Tiffany'ego. Mało tego, pod wpływem pomysłu pana Janusza – instruktora WDK, dziewczyny projektowały ze starych jeansów czy resztek materiałów torby na plażę, zakupy. Pan Janusz zsywał wykrojone materiały na maszynie do szycia, zaś dziewczyny przyszywały guziki, które były wykończeniem całego dzieła. Większość dziewczyn była tak zapalona do pracy, że nie miały nawet zamiaru opuścić WDK.

2 maja br., godz. 14.00 – znowu zbiórka pod WDK. Tym razem wszyscy obowiązkowo rowerami, gdyż to kolejny aktywny dzień dla naszych miejscowych dzieci. Tego dnia wszyscy znowu ruszyliśmy na wycieczkę rowerową do Ośrodka Wypoczynkowego „Las-Pol” w Olzie. Tam dołączyła do nas również grupa dzieci z Odry i Betsznicy. Był to naprawdę dzień pełen atrakcji. Dzieci były w pełni zadowolone. Stało się to za sprawą licznych zabaw organizowanych przez panią Marzenę czy panią Wiesię. Wśród nich były: turniej gry w piłkę

nożną, siatkówkę oraz przeciąganie liny. Oprócz tego dzieci moczyły nogi w wodzie, huštały się, kręciły – były po prostu szczęśliwe. Pod koniec całej imprezy instruktorzy WDK w Olzie rozpalili dużego grilla i dla każdego uczestnika przygotowano pieczoną kiełbasę.

4 maja br., godz. 12.00 – spotykamy się już po raz trzeci z dziećmi w tegoroczny długi weekend. Tym razem pogoda nie dopisała, dlatego zorganizowaliśmy zajęcia w budynku WDK Olza. Najpierw wraz z panią Marzeną dzieci malowały na szkło, co ostatnimi czasy uwielbiają. Później, gdy już to zajęcie się wszystkim znudziło, dzieci, a właściwie same dziewczyny, podzieliły się na dwie drużyny. Wtedy zorganizowaliśmy im różne gry zręcznościowe i wyścigi, np. biegi z woreczkami na głowie czy nodze, rzut do celu, itp. Dziewczyny walczyły uparcie. Każda chciała wygrać, jednak rezultat końcowy był taki, że „turniej” zakończył się remisem.

W ten oto sposób zakończyła się Aktywna Majówka 2012 dla dzieci, zorganizowana przez Wiejski Dom Kultury w Olzie.

H. Student

MORDERSTWO W HOTELU W TEATRZE CIESZYŃSKIM

22 kwietnia, w niezbyt pogodną niedzielę, 20 osobową grupą wybraliśmy się do zaprzyjaźnionego teatru cieszyńskiego na spektakl pt. „Morderstwo w hotelu”.

Gwiazdorska obsada aktorów sceny warszawskiej oraz lekka, dynamiczna, fraszobliwa stylistyka spowodowały, że widownia zapełniona była po brzegi. Na scenie zobaczyliśmy Magdalenę Wójcik, niesamowitego Jerzego Bończaka oraz Piotra Polka. Bohaterowie, mimowolnie uwikłani byli w trójkąt miłosny, za wszelką cenę dążyli do osiągnięcia monogamicznego spokoju ducha. Pomiedzy planowaniem kolejnych (nie) doskonałych zbrodni, gdzieś pomiędzy trucizną a szubienicą, próbowali zgłębić tajemnicę kochania, istotę małżeńskiej harmonii i odnaleźć receptę na „długą i szczęśliwie”. Sformułowanie „umrzeć z miłości” nabrało tu zupełnie innego znaczenia.

Po spektaklu krótki spacer po deszczowym rynku w Cieszynie oraz integracja i wymiana opinii w meksykańskiej knajpie dopełniły całości.

Zainteresowanych kolejnym wyjazdami zachęcamy do obserwowania naszej oferty.

W. Parma

SALA „PERSPEKTYWA”, UKS „SPARTA” CZYŻOWICE ORAZ WDK CZYŻOWICE
ZAPRASZAJĄ NA

V FESTYN RODZINNY

WESOŁE CZYŻOWICE 3.VI.2012

15:15
ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW TOROWODU PRZEBIERANÓW
(PARKING PRZY KOŚCIELU)

15:30
PRZEMARSZ TOROWODU PRZEBIERANÓW
UL. WIEJSKA I STRAZAKA DO WDK
CZYŻOWICE, KONKURS „ZADNO NA BYŁE CZYMA”
(PLENER PRZY WDK CZYŻOWICE)

16:00-16:30
BIEG NA ORIENTACJĘ DLA ZAWODNIKÓW
UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO
„SPARTA” CZYŻOWICE

16:30-17:00
„ZAGRAJ Z MISTRZEM POLSKI W HOLEA
STOŁOWEJ”

16:30 - 17:00
PIERWSZY CZYŻOWICZ RODZINNY
BIEG NA ORIENTACJĘ

17:30
ROZDANIE NAGRÓD UCZESTNIKOM
ZAWODÓW I ZAWODNIKOM
UKS „SPARTA” CZYŻOWICE

18:00
PANEL W WYKONANIU ZESPOŁÓW MIEJSKICH
I MŁODZIEŻOWYCH DZIAŁAJĄCYCH PRZY
WDK CZYŻOWICE

WYSTĘP DZIECI Z KLUBU ALTERNATYWNEGO
SZKŁABA, ZESPOŁU DOŁBE GANTO,
ORAZ ZESPOŁÓW FANTASIA ADDICTION I Z CZĘŚCI
I. JĘBIENIAK WYSTĘP WOKALISTEK
EDYTY I PREZESANDRY TORUZA Z ROGOWA
ORAZ BŁOK DLA DZIECI Z OKAZJI
DNIA DZIECKA!

19:00
ZABAWA PRZY MUZYCE
W RAZIE NIEPOGODY SALA WDK

PONADTO:
STOISKA GASTRONOMICZNE
PLAC ZABAW DLA DZIECI
ZABAWY I WIESPODZIANKI

WDK
w Czyżowicach

KLUB PODRÓŻNIKA W KRAJU KWITNĄCEJ WIŚNI

W czyżowickim domu kultury 26 kwietnia, w ostatni czwartek miesiąca, tradycyjnie odbyło się spotkanie Klubu Podróżnika. Tym razem za sprawą pana Tomasza Lindnera, mieszkańca Olzy przenieśliśmy się do Kraju Kwitnącej Wiśni – Japonii.

Wszystko zaczęło się w 2006 r., gdy państwo Joanna i Tomasz Lindnerowie wybrali się na wyprawę samochodem do Japonii. Do swojej wyprawy przygotowawali się bardzo starannie, gdyż samochód, którym się wybierali, by sprostać zaplanowanej przygodzie, miał spełniać kilka ról. Mianowicie pełnił rolę środka lokomocji

oraz domu mieszkalnego. Podróżnicy zabrali ze sobą mnóstwo rzeczy, ponieważ sami sobie w większości przygotowywali posiłki i zakładali, że wyjazd może się wydłużyć. Trasa, jaką przemierzali, wiodła przez Rosję do Japonii. To właściwie Syberia i droga, jaką przemierzył stamtąd do Olzy dziadek pana Tomasza, miały być celem podróży. Ale szczęśliwie wyszło tak, że udało się niejako „przy okazji” przepłynąć do Japonii.

W ciągu czterech tygodni zwiedzili tam między innymi: Tokio, Nagano, Kioto, Sapporo, półwysep Izu oraz Honshu, Hokkaido i górę wulkaniczną Fuji.

Państwo Lindnerowie przejechali około cztery tysiące kilometrów w samej Japonii. A cała podróż to 28 tysięcy kilometrów w drodze. Gościli u Japończyków, mogli zobaczyć jak żyją oraz spróbować ich tradycyjnych potraw. Sami w rewanżu mieli okazję przygotować specjał naszej kuchni, czyli kluski, dla tamtejszych mieszkańców.

Pokaz multimedialny wypełniony był licznymi komentarzami i anegdotami pana Tomka. Opowieści były ogromnie ciekawe, barwne, a czasami nawet niesamowite. Czas spotkania szybko upłynął. Po czterogodzinnym spotkaniu i liczących

pytaniach klubowiczów dotyczących podróży państwa Lindnerów do Japonii, rozstaliśmy się z wskrzeszonym przez pana Tomka apetytem na spotkanie poświęcone Syberii. Wstępna deklaracja opiewa na wrzesień br.

Tematem kolejnego spotkania Klubu Podróżnika będzie pielgrzymka szlakiem św. Jakuba do Santiago de Compostella w Hiszpanii, a swoimi wrażeniami podzielią się z nami pan Adam Szczęch i jego przyjaciele. Spotkanie jak zwykle w czwartek, 31 maja o godz. 18.00 w WDK w Czyżowicach.

M. Smyczek

MAJÓWKA Z WDK GORZYCE

6 maja 2012 r., w niedzielne popołudnie, odbyła się "Majówka" zorganizowana przez WDK Gorzyce, na którą zostały zaproszone chóry i zespoły działające przy tejże placówce, oraz gościnnie wystąpił chór męski Echo z Radlina - Biertułtów.

Bardzo dobra organizacja tego radoznego, majowego spotkania pokazała jak

dobrze można się bawić przy muzyce zespołów śpiewaczych, łącząc w zabawie dorosłych i młodzieży.

Mamy nadzieję, że następne spotkanie przy muzyce spowoduje zainteresowanie większej ilości mieszkańców gminy, którzy wraz z całym rodzinami zaszczycą nas swoją obecnością.

T. Kubica



Fot. arch. WDK Gorzyce

Członkowie chóru Echo z Radlina.



Zabawa taneczna w plenerze WDK Gorzyce.

Wielki Dom Kultury w Gorzycach zaprasza

2012 r.

PATRONAT HONOROWY:
WÓJT GMINY GORZYCE

XII Dni Gminy Gorzyce

w plenerze WDK Gorzyce

początek godz. 15.00

w programie m.in.:

GORZYCJADA – zabawa quizowa dla mieszkańców gminy

oraz

MAGICZNY POKAZ BANIEK MYDLANYCH – program dla dzieci

DUET KARO

TURNIOKI – ostra folkowa nuta

THE POSTMAN – covery The Beatles

a także m.in.:

mini wesołe miasteczko, konkursy, bogato zaopatrzone bufet i inne atrakcje!

organizator: WDK Gorzyce
patronat medialny: U NAS, RADIO 90, GIP
promocja: GIP
sponsor: TYSKIE BROWARY KSJAŁCĘCE

www.wdk-gorzyce.pl
e-mail: wdk-gorzyce@o2.pl
tel. 32 4511 687
32 4514 481

reklama

PEDRO

*wykonywanie usług meblowych

*szafy z drzwiami przesuwymi

*garderoby

*kuchnie na wymiar

*biurka

możliwość płatności w ratach!

Adam Lankoczek
44-350 Uchylisko, ul. Wiejska 29a
tel. 607 523 260
e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

BO... MATKA !

Kiedy STWÓRCA ŚWIATA
w Swej Boskiej Wyobraźni
malował istotę najbliższą,
co rodzic i chronić będzie
każde życie,
świeciło przyjazne złote słońce...

Jego ożywczą moc i tajemnicę
emanacji ciepłem ogromnej miłości
umieścił w sercu Tego Stworzenia,
któremu nadał imię:
M A T K A ...

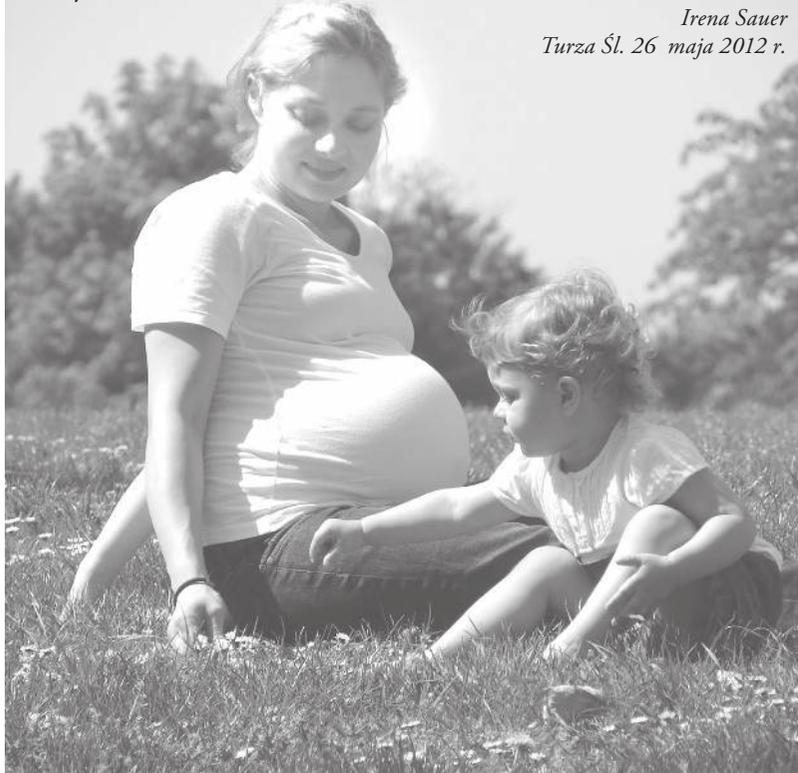
Bardzo pojemne
bliskością i mądrością przeznaczenia
słowo M A T K A -
Oko Bożej Opatrzności
w całej przestrzeni Stwórcy -
ma tę samą temperaturę i treść.

I choć na szale Jego wagi
często spadają myśli niedojrzałe
i raniące chłodem czyny zuchwałe
JEJ zawsze umiłowanych DZIECI,
Ona cierpliwie znosi urazy
i je łaskawie rozgrzeszy ...
Kiedy troski o jutro Rodziny
rysują Jej zmarszczki na twarzy,
kiedy kurczy się pole widzenia
do ich życiowych dróg,
wtedy niepokój coraz mocniej
Jej postać do ziemi przyciąga,
a Ona ciągle znajduje siły,
by serdecznie przywitać
każdą radość życia córki czy syna !

Więc i TY NIE POZWÓL,
by OCZY WYCZEKIWANIA ZACHODZIŁY MGŁĄ !
DRZWI RODZINNEGO DOMU
PO TO SĄ,
by WNICH się ROZWIERAŁY
i w UŚCISKU SZCZERYM ŁĄCZYŁY
RAMIONA NIEOGRANICZONEJ ŻYCZLIWOŚCI
W KAŻDY CZAS !

Wszystkim MATKOM oraz Ich RODZINOM

*Irena Sauer
Turza Śl. 26 maja 2012 r.*



Była cicha, taka ufna
Nie pytała o nic
Tak spokojna, bardzo ufna
Zawsze można w niej się schronić

Nie potrzeba wzniosłych słów
Aby zawsze trwać już mogła
Mimo iż była skrawkiem snów
Żadna burza jej nie zmogła

W noc pochurną ukojeniem
Wiatru cichym, lekkim brzmieniem
Który nuci w uszy me
Wciąż tak bliskie imię Twe

Była cicha, taka ufna
Nie pytała o nic
Tak spokojna, bardzo ufna
Potrafiła wciąż się bronić

Barwy świata się zmieniły
Ona zawsze taka mała
Myśli hen tam gdzieś biegały
Bez ustanku przy nich trwała

Była cicha, taka ufna
O nic nie pytała
Tak spokojna, bardzo ufna
Miłość taka mała...

Ku pamięci

Dwa serca młodzieńczą miłością złączone
Przez wojnę... ich życia tak rozdzielone
Ona zabrała twego kochanka
Choć tak wyczekiwałaś go każdego ranka

W trudach i znojach siłą sama sobie byłaś
Pociechy, dzieci swe wykarmiłaś
Łatwo nie było, często bolało
Kiedy serce wciąż go kochało

Dzisiaj dzień nadszedł tego spotkania
Sześćdziesiąt lat wyczekiwania
Przyszedł po Ciebie ten ślubowany
Od młodości tak ukochany

By znów złączyć co czas rozdzielił
W objęciach śmierci twarz rozweselił
Niech dłonie młode znów się spotkają
Po wieczne czasy serca kochają....

Monika Zgrzędek



rubryka satyryka **Czesław Czaika**

**WIDZISZ PANIE,
A NIE GRZMISZ**

*Widzisz Panie, a nie grzmisz, to podejrzane z Twojej strony,
co robi klan wybranych, do władzy dopuszczonych.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, to podejrzane co nieco,
że gromy z jasnego nieba jakos na nich nie lecą.
A dobrze wiem Panie Boże, że tak jest u Ciebie w zasadzie,
iż dla tych, co im się należy, to zawsze są na składowie.
Gdyby ich jednak zabrakło, a draństwo przed karą nie zbiegło,
to Ci tu podpowiadam, że można na Allegro.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, trzeba przyjrzeć się temu,
czy mają wszędzie konszachty, jak było po staremu.
A to, że nie grzmisz Panie, to nierozsądne z Twojej strony,
bo gotów sobie pomyśleć, żeś z nimi jest ułożony.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć przekraczają prędkości,
bo ich to wcale nie wzrusza, chociaż radary to złości.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć niewyparzone ich pyski,
a zrobią każdy przekręt, byle by tylko mieć zyski.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć dobrze wiem Panie Boże,
że jesteś wszechmogący, nie "coś tam, coś tam" możesz.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, chociaż nie lepsi lokalni,
gdy robią w pracy w biurach, to, co się zwykło w sypialni.
A na dodatek pensje takie mają za pracę,
że mogły by się nie zmieścić na Twoją niemałą tacę.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć dobrze widać to z góry,
kto musi żyć za stoiki, z których zjedzono konfitury.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć w pieruszycy siadają tarakach,
a omijanie prawda to ulubiona ich zabawka.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, choć jednym ruchem palca,
z niezwykle wyniosłego, uczynić możesz malca.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, lecz sprowadź ich ze złej drogi,
bo dobrze wiesz, że najtrudniej wyłeczyć jest nałogi.
Widzisz Panie, a nie grzmisz, jak długo patrzeć na to,
kiedy się wreszcie spotkają od Ciebieza to z "zapłata".
Widzisz Panie, a nie grzmisz, wymieniać długo by trzeba,
lecz kończę już, bo czuję, że we mnie walnie grom z nieba.
Bo tak jest na tym świecie, że ten, co o czymś odważnie,
zwykle dostaje po grzbiecie, i to całkiem poważnie.
Zakładam więc wór pokutny, popiół już mam na głowie,
by za to, com Ci wypomniał, iść boso ku Częstochowie.*

KOLEJNE DERBY NIEROZSTRZYGNIĘTE

Naprzód – Czarni 1:1



Fot. A. Nowak

Jedna z wielu podbramkowych akcji meczu.

Mecze derbowe zawsze elektryzują sympatyków futbolu, niezależnie na jakim poziomie rozgrywkowym. Tak też od lat bywa na terenie naszej gminy, gdzie drużyny z Czyżowic i Gorzyc występują w jednej grupie klasy okręgowej. Tegoroczny wiosenny mecz rozegrany przy pięknej pogodzie w sobotę 14 kwietnia zgromadził na trybunach bardzo wielu kibiców obu drużyn.

Spotkanie jak zwykle toczyło się w dobrym tempie, walczone na boisku twar-

do, ale fair, toteż doping był nawet kulturalny. Oczywiście, jak to wśród kibiców bywa, nie każda decyzja sędziów podoba się jednej ze stron, ale obiektywnie trzeba przyznać, że arbiter nie popełnił znaczącej pomyłki w werdykcie. Gole padły w drugiej połowie. Najpierw przy przewadze Naprzodu prowadzenie dla Czyżowic uzyskał Zbigniew Adamczyk. Kiedy wydawało się, że czyżowianie podwyższą wynik, piękną akcją popisali się Czarni, a całość ładnym strzałem zakończył cel-

nie zawodnik z Gorzyc Paweł Kulczyk. Czyżowice miały jeszcze okazje do zdobycia bramki, ale nie zostały wykorzystane. W samej końcówce meczu kontra piłkarzy Czarnych też mogła zakończyć się zwycięskim golem. Zabrakło precyzji i piłka minęła słupek. Mecz zakończył się remisem 1:1. Też dobrze.

A. Nowak

UNIA TURZA ŚL.: MECZE O WSZYSTKO

Unia Turza Śl. rozpoczęła rundę wiosenną pod wodzą nowego trenera Piotra Szymiczka od remisu na własnym boisku (z powodu remontu swoje mecze rozgrywa w Czyżowicach) z Tworkowem (1:1), po bramce strzelonej w ostatnich sekundach meczu przez Krzysztofa Tanżynę. Potem przyszła oczekiwana porażka z liderem z Kuźni Raciborskiej (2:5), choć do 80 minuty był remis 2:2. Bramki padły po strzale samobójczym Ogonowskiego oraz Krzysztofa Raszczoła. W 18 kolejce turzanie pokonali wysoko Nieboczowy (6:0). Dwie bramki w tym meczu zdobył Dominik Zganiacz, a po jednej dołożyli Tomasz Pogoda, Przemysław Mikrut, Tomasz Kowalewski i Wojciech Konopek. W kolejnym spotkaniu Unia przegrała na własnym boisku z Bukowem (1:2), mając momentami drużogoczącą przewagę. Niestety zawiódła skuteczność i koncentracja. Bramkę w tym meczu zdobył Krzysztof Tanżyna. Następnie przyszła seria czterech zwycięstw pod rząd (pierwszy taki przypadek w historii występów Unii w A klasie), kolejno: 2:0 – z Dzimierzem, 2:1 – z Ocica-

mi, 1:0 – w wyjazdowym meczu z Krzanowicami i wreszcie 2:1 – z Gamowem. Bramki strzelali: z Dzimierzem - Tomasz Kowalewski i Przemysław Mikrut, z Ocicami ponownie Mikrut oraz Daniel Burzyński, który zdobył również zwycięską bramkę w Krzanowicach. W dramatycznym meczu z Gamowem piłkę do siatki wbili Aleksander Góralczyk i w doliczonym czasie gry Dominik Zganiacz. Dzięki 16 punktom zdobytym wiosną Unia opuściła ostatnie miejsce w tabeli, jakie zajmowała po jesieni i obecnie zajmuje 14 miejsce z 23 punktami, przy stosunku bramkowym 29:60. W niedzielę 13 maja Unia rozegrała kolejny mecz o tzw. sześć punktów z Kornowacem, który również wiosną prezentuje dobrą formę (17 pkt.) i bezpośrednio wyprzedza klub z Turzy w tabeli. Spotkanie zakończyło się porażką 1:2 (bramka Kowalewskiego). Prosimy czytelników „U Nas” o utrzymanie kciuków za dobre występy turskiej drużyny w walce o utrzymanie w raciborskiej A klasie.

Z. Adamczyk

Sprostowanie

W kwietniowym numerze miesięcznika (nr. 04/231/2012) w artykule "Kluby sportowe wybrały nowe zarządy" redakcja zamieściła nieaktualne dane dotyczące zarządu Czarnych Gorzyc.

Niżej podajemy aktualne składy osobowe zarządu drużyny z Gorzyc.

• Tomasz Lamczyk - prezes LKS Czarni Gorzyc

członkowie zarządu

- Henryk Dudek - wiceprezes do spraw techniczno-gospodarczych
- Adam Pawelec - wiceprezes do spraw organizacyjnych
- Marek Kamczyk, - wiceprezes do spraw piłki nożnej
- Marian Szulik - kierownik sekcji piłki nożnej
- Jacek Jezusek - kierownik drużyny piłki nożnej liga okręgowa
- Eugeniusz Kretek - skarbnik
- Jerzy Mozes - kierownik sekcji skata
- Sławomir Kopera - członek
- Bartosz Broza - członek

KOMISJA REWIZYJNA

- Bogusław Jordan - przewodniczący komisji
- Andrzej Wawrzynczyk - wiceprzewodniczący

członkowie

- Stanisław Chromik
- Waldemar Długosz
- Zbigniew Ziedek

Za błąd przepraszamy.

Redakcja "U Nas"

CZARNI – NIERÓWNA FORMA

Dziewięć meczów rozegrał zespół Czarnych Gorzyc w rundzie rewanżowej sezonu 2011/12. Dorobek: trzy zwycięstwa, trzy remisy i trzy porażki. Początek rundy wiosennej napawał kibiców optymizmem i zapowiadał, że z chęcią będą oni przychodzić na boisko przy ul. Bogumińskiej. Jednak już od Świąt Wielkanocnych coś w drużynie przestało się zająć i choć wygrana u siebie z Syrynią (1:0) nieco poprawiła humor, to entuzjazm zarówno kibiców, jak i piłkarzy osłabł po przegranej na własnym boisku z Rafako (0:6). Przegrana

w Pszowie z Górnikiem (0:2) przesunęła piłkarzy trenera Adamczyka w dół tabeli, znacznie zbliżając ich do strefy spadkowej. Do zakończenia sezonu zostało jeszcze sześć kolejek i wszystko, jak to w piłce bywa, może się zdarzyć. Miejmy nadzieję, że nie będzie trzeba czekać do ostatniego gwizdka sędziego w meczu ostatniej kolejki z Górnikiem Radlin. Obecnie Czarni w tabeli III grupy Okręgowej zajmują 11 miejsce z dorobkiem 30 punktów z 29 golami zdobytymi i 32 bramkami straconymi.

B. Jordan

reklama

Synoptycy zapowiadają mroźną zimą !!!
Zabezpiecz się już dziś ...

A SPEKT

- Drewno kominkowe, opałowe
- Brykiet kominkowy od 0,98 zł/kg
- Węgiel workowany od 14,50 zł/25kg
- Transport do 3.5 t.

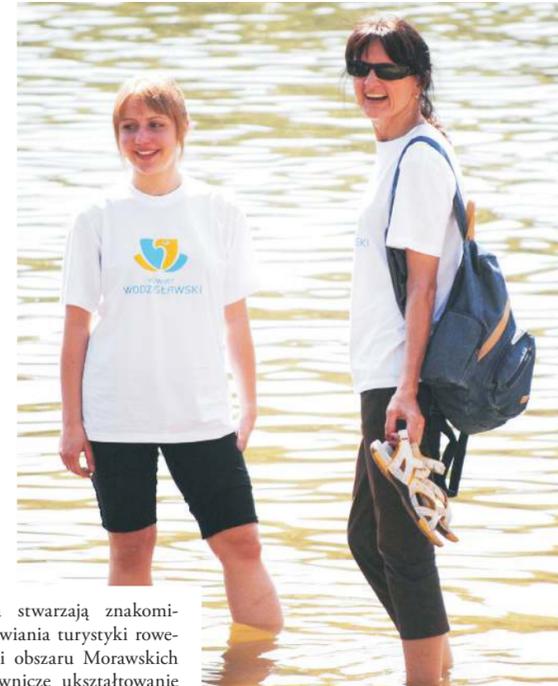
Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji cen

531-666-396

POGRANICZE NA DWÓCH KÓŁKACH



Rajd zakończył się Złotem Miłośników Turystyki w ośrodku wypoczynkowym w Olzie. Można było wziąć udział w zawodach rozgrywanych w kilku konkurencjach lub ochłodzić ciało w wodzie.



Tereny pogranicza stwarzają znakomite możliwości do uprawiania turystyki rowerowej. O atrakcyjności obszaru Morawskich Wrót stanowią: malownicze ukształtowanie powierzchni terenu, walory przyrodnicze oraz liczne obiekty zabytkowe i historyczne miejsca. Nie brak obiektów małej gastronomii, miejsc noclegowych, obiektów rekreacyjnych i miejsc, w których można odpocząć. Polecamy Państwu ścieżki rowerowe istniejące na terenie powiatu wodzisławskiego. Naszą propozycję zilustrowaliśmy zdjęciami wykonanymi w czasie Powiatowego Rajdu Rowerowego i Złotu Miłośników Turystyki, który miał miejsce 20.05.2012 r.

(DJ)

TRASY ROWEROWE POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

24C – Jest to tzw. „Pętla Euroregionu Cieszyńskiego”, wiedzie od przejścia granicznego w Chałupkach do przejścia granicznego w Jasnowicach. Na terenie powiatu wodzisławskiego pokrywa się z odcinkiem trasy R4.
284 – Trasa czarna. Stanowi odgańlenie trasy nr 320, prowadzi aż na teren powiatu rybnickiego. Początek bierze w Rydułtowach. Biegnie przez Czernicę, Piec, Szczerbice do Buzowic. Pokrywa się odcinkami z trasą 320.
315 – Trasa zielona. Szlak liczy ok. 14 km, biegnie przez miasto Radlin, Niewiadom aż do przystani w Rybniku-Orzepowicach.
316 Y – Trasa żółta – liczy sobie 52 km i przebiega przez teren 4 gmin powiatu wo-

dzisławskiego. Łączy trasy wokół Rybnika z pętlą rowerową Euroregionu Śląsk Cieszyński. Przebiega przez następujące miejscowości: Wodzisław Śl., Turza, Turzyczka, Kolonia Fryderyk, Gorzyczki, Gorzyce, Osiny, Syrynia, Zawada, Pszów, Lubomia, Buków, Błuszczów, Rogowic, Odra i Olza.

317 – Ścieżka czarna – odcinek liczący 3,7 km przebiegający w granicach miasta Pszów.
320 – Trasa czerwona. Początek bierze nad Zalewem Rybnickim przy ośrodku wodnym „Kotwica”. Biegnie dalej przez Zembrzydowice, Buzowice, Rydułtowy, Gaszowice i Pszów.

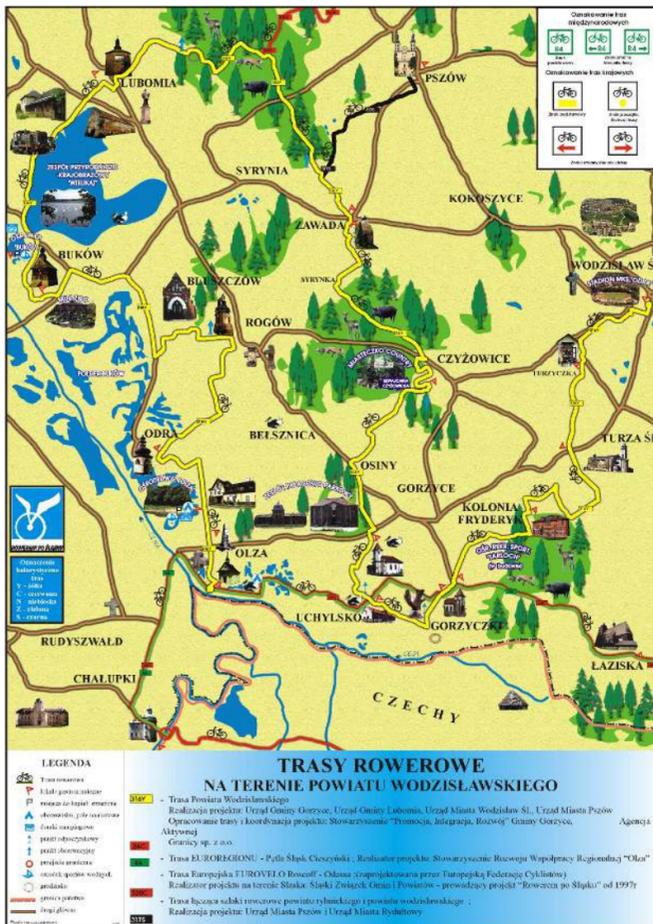
321 – Trasa czarna Rydułtowy – Kalwaria Pszowska. Rozpoczyna się w Rydułtowach i początkowo nakłada się na trasę 320.

322 – Trasa zielona Rydułtowy – Pszowskie Doły – Krzyżkowice.

323 – „Szlak Pielgrzymkowy” – jego długość wynosi 17,4 km rozciąga się między Pszowem a Jankowicami. Biegnie przez Pszów, Radlin, Głozyny. Łączy trasy powiatów wodzisławskiego i rybnickiego.

324 – Ścieżka czarna. Rozpoczyna się w Wodzisławiu Śl. Biegnie przez Mszanę, Gołkowie, Skrbeńsko. Po stronie czeskiej liczy ok. 10 km i biegnie do Karwiny, łącząc się z tzw. „Permonikową Trasą”. Łączna długość ścieżki 324 to 25,5 km.

(więcej: www.powiatwodzislawski.pl)



Zdjęcia, opracowanie: D. Jakubczyk
 Projekt, skład komputerowy: T. Grzegorzek

Gorzyczki, około 13.00. Widok zapierał dech w piersiach.



Olza, ul. Dworcowa. Peleton prawie na finiszu. Obrazek jak z telewizji. Mamy swój Tour...



W rajdzie wzięły udział całe rodziny.

Jak głosować?

Wielkie kontrowersje wywołała też kwestia trybu głosowania emigrantów. Strona polska, popierana przez Francuzów, chciała, tak jak w przypadku wspomnianych wyżej stref, by emigranci głosowali kilka tygodni później niż stała ludność obszaru plebiscytowego. Niemcy byli tej koncepcji przeciwni. Pojawiało się też kilka innych propozycji dotyczących miejsca głosowania emigrantów - eksperci nie byli zgodni, czy mają oni przybyć na Śląsk, czy głosować w obecnym miejscu zamieszkania. Po wielu trudnych negocjacjach i sporach przeważała koncepcja jednoczesnego głosowania wszystkich, mających prawo głosu. Warto dodać, że ostateczną decyzję o udziale w plebiscycie emigrantów podjęła Rada Najwyższa pod presją strony angielskiej.

I powstanie śląskie

Na Górnym Śląsku zaś rosło napięcie. W dniach od 11 do 14 sierpnia doszło do wielkiego strajku górników i hutników, 15 sierpnia w Mysłowicach członkowie Grenzschutzu zastrzelili 10 osób z tłumu, który domagał się wypłaty zarobków, Niemcy aresztowali też w tym czasie kilku przywódców POW Górnego Śląska, u których znaleziono ważne dokumenty. Wszystkie te czynniki spowodowały wybuch w nocy 17 sierpnia 1919 roku I powstania śląskiego.

Alianci przejmują władzę na terenie plebiscytowym

Traktat Wersalski został ratyfikowany i wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. Zgodnie z art. 88. tego traktatu pokojowego obszar plebiscytowy miał być okupowany przez wojska alianckie. Rada Najwyższa decyzją z dnia 21 stycznia 1920 roku wysłała na Górny Śląsk wojska okupacyjne. Przybywały one na miejsce w okresie od 27 stycznia do 10 lutego 1920 roku. Jako pierwsze przetransportowano oddziały francuskie. Stanowiły one też w okresie późniejszym najliczniejszy kontyngent okupacyjnych wojsk sojuszniczych na Górnym Śląsku. Ich zadaniem miało być zagwarantowanie bezpieczeństwa działalności Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej. Dowódcą sił alianckich był do sierpnia 1921 roku generał francuski Jules Gratier, a następnie generał Naulin. Ich liczebność wahała się w granicach od 10 do 20 tys. żołnierzy. Przed przybyciem owych wojsk stoczono niezwykle żywą dyskusję dotyczącą ich składu narodowościowego. Niemcy występowały z koncepcją, aby główne siły składały się z wojsk amerykańskich. Polacy łudzili się początkowo, że z woli Ententy, Górny Śląsk zostanie obsadzony jednostkami armii gen. Hallera. W okresie późniejszym zżyczo sobie obecności wojsk francuskich, co też się stało. Niemcy byli z tego powodu bardzo niezadowoleni, nie dowierzali bowiem (może i częściowo słusznie) w ich bezstronność.

Międzysojusznicy Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku



Henry Le Rond (1864-1949) – Przewodniczący Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku

Naczelnym organem nadzorującym przygotowania obu stron (tzn. polskiej i niemieckiej) do plebiscytu była wspomniana Międzysojusznicy Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku. Podstawy prawnej jej urzędowania określał także art. 88 Traktatu Wersalskiego. Swą działalność rozpoczęła ona 10 lutego 1920 roku. Już dzień później Komisja wydała pierwszą odezwę do ludności. Czytamy w niej m.in. "Komisja Międzysojusznicy będzie bezwzględnie ściagała wszelkich sprawców nieporządku, jakiegokolwiek rodzaju byłaby ich szkodliwa działalność: tych którzy by zakłócili spokój lub porządek publiczny, nawoływali do walk klasowych, religijnych i narodowościowych, usiłowali knuć spiski rewolucyjne, tych, którzy by otwarcie lub potajemnie podburzali do stawiania władzom oporu, jako też tych, którzy by próbowali zakłócić lub sfałszować swobodne wypowiedzenie swej woli ludności Górnego Śląska"

Komisja nie miała jedynie charakteru funkcjonalnego, tzn. nie ograniczała swej roli tylko do spraw związanych z plebiscytem, ale miała sprawować rzeczywistą władzę na Górnym Śląsku. Przejmowała ona na czas określony - do ostatecznego rozwiązania sprawy górnośląskiej, czyli przeprowadzania plebiscytu i przekazania (czy też podziału) terenu plebiscytowego stronie zwycięskiej - wszystkie uprawnienia (oprócz spraw ustawodawstwa i podatkowych), należące dotychczas na tym terenie do rządu Rzeszy i Prus. Pruski prezydent prowincji Leo Bittu musiał ją z początkiem lutego opuścić. Siedzibą komisji było Opole. Jej przewodniczącym został wspomniany już francuski generał Le Rond. Pierwszym zastępcą przewodniczącego został Włoch Armando de Marinis. Wielką Brytanię reprezentował płk. Harold F. P. Percival, którego od 4 kwietnia 1921 roku



Numer raciborskiego "Oberschlesischer Anzeiger" z odezwą Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej

zastąpił sir Harold Stuart. Komisja sprawowała władzę na Górnym Śląsku prawie półtora roku - od 10 lutego 1920 do 10 lipca 1921 roku. Terenową sieć administracji Komisji stanowili kontrolerzy państwowy, którym dano bardzo obszerne kompetencje. Było ich 22 - po jednym w każdym z powiatów obszaru plebiscytowego. Połowę stanowili Francuzi, resztę Anglicy i Włosi. Sądowictwo na terenie plebiscytowym zostało podporządkowane również Komisji, która utworzyła własne organy sądowe. W Opolu utworzono Sąd Apelacyjny, (który przejął kompetencje Sądu Krajowego z Wrocławia, a spod którego jurysdykcji wyjęto obszar plebiscytowy), Sąd Najwyższy oraz Sąd Specjalny. Ten ostatni zajmował się sądzeniem przestępstw przeciwko instytucjom, przedstawicielom oraz wojskom alianckim. Przy Komisji działały oficjalne przedstawicielstwa polskie i niemieckie. Ze strony polskiej była to Delegatura Rządu Polskiego i Konsulatu Generalnego RP. Stronę niemiecką reprezentowali kolejno: książę Hermann v. Hatzfeld und zu Trachenberg, następnie Freiherr Hans Praschma v. Bilkau. Ponadto akredytowani tu zostali: nuncjusz papieski Achille Ratti oraz konsul generalny Republiki Czechosłowackiej Julij Porizek.

Wojska niemieckie stacjonując dotychczas na Górnym Śląsku musiały opuścić teren plebiscytowy, co też się stało. Wszystkie inne osoby nie zamieszkałe na terenie plebiscytowym musiały go także opuścić w przewidzianym ustawowo terminie. Krok ten miał zapobiec ekscesom różnego rodzaju bojówek i organizacji paramilitarnych, głównie niemieckich. Organem zwierzchnim Komisji była Rada Najwyższa. Poszczególne jej członkowie odpowiadali dodatkowo przed swoimi rządami.

Polskie przygotowania do plebiscytu

Niezależnie od zapadających w sprawie górnośląskiej decyzji zaczęto dużo wcześniej organizować polską i niemiecką organizację plebiscytową. Po rozwiązaniu 31 sierpnia 1919 roku poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej utworzono 9 września 1919 roku Komisarjat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu. Był to organ, który wobec władz polskich reprezentował interesy Górnoślązaków. W październiku tego roku powstał podporządkowany mu Generalny Sekretariat Plebiscytowy (GSP). 20 lutego 1920 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał nominację Wojciecha Korfantego na przewodniczącego Polskiego Komisarjatu plebiscytowego (PKPleb.), którego siedzibą stał się hotel „Lomnitz” w Bytomiu. Proces kształtowania się struktur PKPleb. trwał aż do końca roku 1920. Jego organem naczelnym było prezydium, w skład którego weszli działacze głównych polskich ugrupowań politycznych na terenie plebiscytowym. W obrębie PKPleb. funkcjonowało 27 wydziałów i 40 sekcji. Była to potężna organizacja zatrudniająca ok. 1000 osób. Niemcy mieli nieco racji, określając Komisarjat jako miniaturę prawdziwego rządu. Od szerebła gminnego do powiatowego działalność ta miała charakter społeczny. W pracy tej dotkliwie odczuwalny był brak rodzimej, polskiej inteligencji. PKPleb. wystosował w tej sprawie gorący apel do intelektualistów polskich. Liczne, działające w Polsce, komitety pomocy dla Śląska zorganizowały wyjazdy ochotników do pracy plebiscytowej. Akcja owa przyniosła bardzo dobre wyniki. Szacuje się, że aż 30% ogółu polskich pracowników plebiscytowych stanowili ochotnicy z kraju.

Niemieckie przygotowania do plebiscytu

Niemiecką akcją plebiscytową na Górnym Śląsku kierował oficjalnie utworzony 26 maja 1919 roku Deutscher Schutzbund für das Grenz-und Auslandsdeutschtum (DS) - Związek Obrony Niemczyzny Zagranicznej i Przygranicznej. Głównym jego zadaniem było mobilizowanie na wszystkie możliwe sposoby społeczeństwa niemieckiego do walki z tymi sąsiadami Rzeszy, którzy spowodowali lub mogli spowodować dla Niemiec w niedalekiej przyszłości, straty terytorialne. Aby osiągnąć ten cel Związek miał koordynować prace organizacji niemieckich na obszarach zagrożonych oderwaniem. Niejako przybudówkami Schutzbundu były organizacje ziemkowskie. Najważniejsze z nich to: Vereinigte Verbände Heimattreuer Oberschlesier (VVHO) - Zjednoczenie Związków Wiernych Ojczyźnie Górnoślązaków. Organizacja ta była kontynuatorką działalności organizacji o nazwie Freie Vereinigung zum Schutze Obereschlesiens (Wolne Stowarzyszenie dla Obrony Górnego Śląska). Na czele VVHO stał sekretarz generalny K. Müller, zastępcami jego byli: dr Wilke i dr Kleiner. W skład VVHO wchodził utworzony w grudniu 1919 roku w rejencji opolskiej Verband Heimattreuer Oberschlesier (VHO) - Związek Wiernych Ojczyźnie Górnoślązaków. Jego siedzibą było Opole. Była to organizacja liczna i prężna. Latem 1920 roku liczyła bowiem 10 tys. członków, tzw. mężów zaufania (Obleute) zrzeszonych w 100 grupach miejscowych na terenie 19 powiatów obszaru plebiscytowego. Zadania postawione organizacji obejmowały szeroki zakres. Zajmowała się ona wszystkimi płaszczyznami działalności niezbędnej do wygrania plebiscytu, m.in. propagandą, wywiadem, działalnością wydawniczą, organizacyjną, (m. in. transport emigrantów na teren plebiscytowy), samoobroną, i wieloma innymi.

cdn.

dr Piotr Sput

Doktor nauk historycznych (Uniwersytet Wrocławski) tematem rozprawy uczynił dzieje garnizonu Racibórz, autor publikacji o historii Górnego Śląska

GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU (20 III 1921)

cd ze str. 8.

Robotników zastraszano najbardziej przy pomocy wszelkich możliwych plotek o rzekomych nieszczęściach, jakie spadłyby na nich, gdyby Górny Śląsk połączony został z Polską. Doszłoby rzekomo do wojny domowej. Wszystkie kopalnie i fabryki uległyby zniszczeniu, a wszyscy robotnicy zostaliby pozbawieni pracy. Robotnicy utraciliby również swe ubezpieczenia społeczne, renty pobierane z tytułu udziału w wojnie oraz oszczędności zainwestowane w pożyczkach państwowych (PKPleb.), którego siedzibą stał się hotel „Lomnitz” w Bytomiu. Proces kształtowania się struktur PKPleb. trwał aż do końca roku 1920. Jego organem naczelnym było prezydium, w skład którego weszli działacze głównych polskich ugrupowań politycznych na terenie plebiscytowym. W obrębie PKPleb. funkcjonowało 27 wydziałów i 40 sekcji. Była to potężna organizacja zatrudniająca ok. 1000 osób. Niemcy mieli nieco racji, określając Komisarjat jako miniaturę prawdziwego rządu. Od szerebła gminnego do powiatowego działalność ta miała charakter społeczny. W pracy tej dotkliwie odczuwalny był brak rodzimej, polskiej inteligencji. PKPleb. wystosował w tej sprawie gorący apel do intelektualistów polskich. Liczne, działające w Polsce, komitety pomocy dla Śląska zorganizowały wyjazdy ochotników do pracy plebiscytowej. Akcja owa przyniosła bardzo dobre wyniki. Szacuje się, że aż 30% ogółu polskich pracowników plebiscytowych stanowili ochotnicy z kraju.

Groźby niemieckie

W tym też czasie Niemcy zaczęli ściągać na Górny Śląsk coraz więcej różnego rodzaju formacji militarnych. Były to głównie Freikorpsy składające się w przeważającej części z Bawarczyków i Saksończyków. Zastraszono także działalność policyjną i wojskową w stosunku do działaczy polskich. Już 17 stycznia 1919 roku pisma niemieckie ogłosiły następujące obwieszczenie: "Przeciwko zdrajcom kraju. Przeciwko usiłowaniam odłączenia Prus, a zwłaszcza Górnego Śląska i Nadrenii wystąpi niebawem egzekutywa wojskowa. Skoro tylko przygotowania wojskowe zostaną zakończone, rozpocznie się aresztowanie agitatorów". Nie były to czcze pogroźki. Już w styczniu 1919 roku rozpoczęły się aresztowania działaczy polskich na Górnym Śląsku. Sytuacja ta ulegała zaognieniu z miesiąca na miesiąc.

Kiedy i jaki plebiscyt?

13 czerwca Rada Najwyższa omawiała propozycje Komisji Wschodnich Granic Niemiec, której prace znalazły się w impasie z powodu trudności związanych z ustaleniem terminu plebiscytu. Eksperci angielscy i włoscy opowiadali się bowiem za jak najszerszym przeprowadzeniem plebiscytu, Francuzi zaś oraz prezydent Wilson i jego eksperci twierdzili, że plebiscyt, z różnych, głównie organizacyjnych względów, należy przeprowadzić najwcześniej za rok lub dwa. Po długich negocjacjach Komisja doszła do porozumienia. W zamian za wydłużenie okresu przygotowań do plebiscytu włączono do terenu plebiscytowego tereny, które Polska wcześniej miała otrzymać bezwarunkowo. Były to powiaty: bytomski, katowicki, królewskohucki, lubliniecki, opolski, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, toszcecko-gliwicki i zabrzski. Powiaty owe były przed wojną reprezentowane w Reichstagu przez posłów polskich. Jak więc widać, sprawa wprowadzenia plebiscytu, pomimo sprzeciwów polskich, została przesądzona.

Plebiscyt postanowiony!

W dniu 14 czerwca Rada Najwyższa poinformowała oficjalnie stronę polską o swej decyzji przeprowadzenia na Górnym Śląsku plebiscytu. Obszar plebiscytowy obejmował miał 22 powiaty Górnego Śląska, wchodzące wg niemieckiego podziału administracyjnego do rejencji opolskiej, o obszarze 11.008 km² i ludności wynoszącej 2.112.700 osób. Były to: powiat Bytom miasto i wieś, Gliwice miasto i wieś, Katowice miasto i wieś, Opole miasto i wieś, Racibórz miasto i wieś, Głubczyce, Kluczbork, Koźle, Królewska Huta, Lubliniec, Olesno, Prud-

nik, Pszczyna, Rybnik, Strzelce, Tarnowskie Góry i Zabrze. Powiaty te były znacznie zróżnicowane pod względem narodowościowym, stopnia rozwoju gospodarczego, zurbanizowania, gęstości zaludnienia, wyznania, stopnia aktywności politycznej zamieszkującej tam ludności. Na terenach położonych po prawej stronie Odry ludność polska stanowiła większość, na terenach lewo-brzeżnych sprawa wyglądała nieco inaczej. Skupiska ludności polskiej były tam otoczone masą ludności niemieckiej czy też deklarującej swoją niemieckość, stanowiącej większość na tym obszarze. Wbrew zastrzeżeniom wielu działaczy lokalnych, m. in. dra J. Rostka z Raciborza, który sugerował niewłączenie do terenu plebiscytowego obszarów ze znikomą liczbą ludności polskiej lub nastawionej propolsko (np. południową część powiatu raciborskiego - zamieszkałego prawie wyłącznie przez ludność czeską, która była prawie w 100 % za pozostaniem w Niemczech), oficjalni przedstawiciele polscy m. in. także Wojciech Korfanty, kierujący się zasadą „brać co dają”, doprowadzili do tego, że w obszarze plebiscytowym znalazły się tereny wybitnie niemieckie, co zapowiadało z góry niepomyślny wynik głosowania dla Polaków w tych gminach, a co gorsza, miało potem rzutować ujemnie na ogólny wynik głosowania.

Pokój podpisany

28 czerwca 1919 roku w Galerii Zwierciadlanej Wersalu delegaci 27 państw „Sprzymierzonych i Stowarzyszonych” oraz pokonanych Niemiec podpisali traktat pokojowy kończący I wojnę światową. Sprawę górnośląską regulował artykuł 88. owego traktatu. Stwierdzano w nim: "W części Górnego Śląska, położonej w granicach niżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski... Już obecnie rząd polski i niemiecki, każdy o ile go to dotyczy, zobowiązują się nigdzie na swym terytorium nie zarządzać dochodów oraz nie stosować żadnych środków wyjątkowych w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego, jakiby zaszedł na Górnym Śląsku...", aż do ostatecznego urzędowania tego kraju. Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonej poza linią graniczną, określoną na podstawie plebiscytu przez Głównę Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone".

Problem emigrantów

Wiele problemów powodowała sprawa określenia osób, którym przysługiwało prawo do wzięcia udziału w głosowaniu. Odnosił się do niej wspomniany już art. 88 traktatu wersalskiego oraz obszerny aneks. Postanawiano tam, że w plebiscycie wezmą udział także emigranci, tzn. osoby urodzone albo też zamieszkałe przez pewien czas na Górnym Śląsku.

Stwierdzić należy, że klauzula o udziale w plebiscycie emigrantów znalazła się w traktacie na wyraźne życzenie strony polskiej. Jej autorem był prof. Eugeniusz Romer - sławny geograf i kartograf, ale kiepski polityk i analityk. Na posiedzeniu Komisji Wschodnich Granic Niemiec prof. Romer udowodnił tezę konieczności dopuszczenia emigrantów do udziału w plebiscycie na Górnym Śląsku tak dobitnie, że przeciwna temu większość członków Komisji nie znalazła argumentów, aby ją odrzucić. Poprawka ta satysfakcjonowała początkowo obie strony (tzn. polską i niemiecką). Każda ze stron miała jednak zupełnie inny pogląd na temat swych szans związanych z udziałem emigrantów. Eksperci polscy, nie wiadomo na jakiej podstawie, dowodzili, że górnoślązacy przebywający na emigracji zarobkowej w zachodnich rejonach Rzeszy (ich liczbę

szacowano na 350 tys. osób) opowiedzą się w plebiscycie za Polską. Niemcy natomiast od razu zauważyli, że emigranci to ich prawdziwa szansa. Ich eksperci słusznie twierdzili, że emigranci, wywodzący się głównie z rolniczych powiatów zachodnich, w dużym stopniu zgermanizowanych, będą głosować - pod wpływem odpowiedniej propagandy oraz szantażu i obietnic ekonomicznych - za pozostaniem Górnego Śląska przy Niemczech. Prasa polska szybko zorientowała się, że propozycja Romyra dotycząca emigrantów to wielki błąd. Obawy te pogłębiły wnikliwe polskie badania statystyczne. Liczbę emigrantów szacowano w nich na 377 tys. osób, z których, jak stwierdzano dalej, zdecydowana większość będzie głosować za Niemcami. Dostrzegł to też Wojciech Korfanty. Proponował on, powołując się na regulamin plebiscytu w Szezwiku (odbył się on 10 stycznia 1920 roku), aby prawo głosu przysłać tylko tym emigrantom, którzy opuścili teren plebiscytowy po 31 grudnia 1900 roku. Prawo do głosowania mieli też mieć imigranci, czyli osoby przybyłe na ten teren i mieszkające tu nieprzerwanie od 1 stycznia 1900 roku. Strona polska chciała też, by podobnie jak w Szezwiku głosowanie odbyło się w dwóch turach. Najpierw miało się ono odbyć we wschodnich powiatach terenu plebiscytowego. Strefa zachodnia zaś głosowałaby 6-8 tygodni później. Podział na strefy, zdaniem Korfantego, miał być zabiegiem taktycznym, gdyż pomyślny wynik strefy wschodniej miał mobilizująco wpłynąć na Polaków ze strefy zachodniej. Ostatecznie propozycja ta nie została uwzględniona.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Pani Helenie Lazar
Zastępcy Wójta Gminy Gorzyce
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają

W imieniu rady Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Małek

Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło oraz pracownicy Urzędu Gminy

PODZIĘKOWANIE

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach

Serdeczne podziękowania za udział w uroczystości pogrzebowej naszej ukochanej matki, teściowej, babci i prababci **Śp. Marii Lazar** ks. proboszczowi Leonardowi Molarnemu, ks. wikaremu Piotrowi Buchta za modlitwę, sakramenty święte, a w szczególności za ostatnią posługę; Wójtowi Gminy Gorzyce, Radzie Gminy; wszystkim delegacjom, zakładowi pogrzebowemu „Hades” s.c. za profesjonalną obsługę; rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom za każde dobre słowo i każdy gest oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w ostatniej już mszy świętej, kończącej Jej ziemską wędrówkę składają córki i synowie z rodzinami